Nasz poseł też przejechał równik

Strona 5

tygodnik

13 VI 2026 r.
nr 24 (1344)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Za dwa lata mniej niż 40 tysięcy Dębiczan

Agnieszka Żyła do Dębicy nie wróci, bo... tu nie ma lotniska. To trochę żart, ale to nie zmienia faktu, że młodzi ludzie wyjeżdżają i wielu już nie wraca. W powiecie przez rok ubyło 635 osób, w samej Dębicy 489. Za dwa lata stanie się ona miastem nie ponad, ale niespełna czterdziestotysięcznym. Czyli cofniemy się do roku 1984, kiedy mieszkańców miasta było 39 286.

Strona 7



Miasto pustoszeje coraz szybciej.

Olszynowa czeka, bo kasy zabrakło

Strona 10

Szefowa Rady przeprosiła radnego

Strona 12

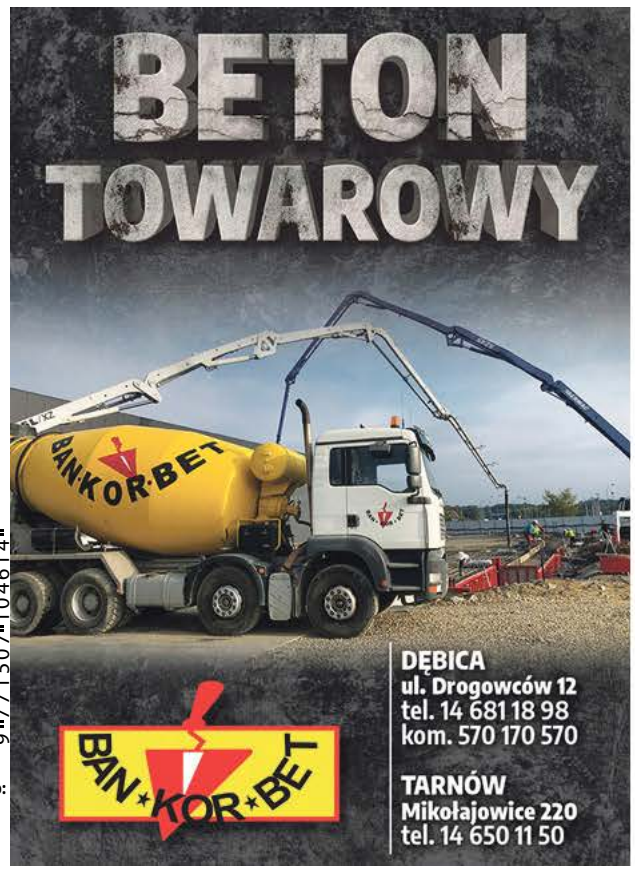
W USA znaleźli pomoc dla Krystiana

Strona 17

Filip Żegleń mistrzem Polski

Strona 26

Reklama







24 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 15.06.2026

eprasa.pl fdafa30a95

Komentarz

Hucpa, nie hucpa, ale sprawdzić warto



TOMASZ RATUSZNIAK

Rzadko zdarza mi się tutaj komentować sprawy związane z gminą Dębica, a to ze względu na to, że od paru lat mam o wiele mniej z nią do czynienia. Nie zmienia to jednak faktu, że często z zaciekawieniem czytam o tym, co dzieje się w tamtejszym samorządzie.

I właśnie tekst ze strony 5, dotyczący komisji do spraw zatrudnienia w Urzędzie Gminy Dębica, o której powołanie wnioskował radny Józef Marek, sprowokował mnie do napisania tutaj tych kilku słów.

Pierwsza zaskoczyła mnie radna Małgorzata Kosińska-Pezda, która stwierdziła, że jej klub nie będzie uczestniczył w tych działaniach, bo nie ma ku temu kompetencji i wykształcenia. I tak sobie myślę, że idąc tym tropem, to kupując chleb w piekarni, też nie będę się wypowiadał na temat jego smaku, bo ani ze mnie piekarz, ani technolog żywności, żeby go oceniać.

Ale to nie koniec, bo jeszcze bardziej zaskoczył mnie wójt Adam Pieniążek, który pytał, czy poza polityczną hucpą ta komisja jeszcze coś wniesie.

Przecież obecny wójt też rządy rozpoczął od audytu sprawdzającego swoich poprzedników.

Skąd takie zarzuty? Jeśli przecież on, jak i inni urzędnicy nie mają sobie nic do zarzucenia, to powinien mieć luz. Powinien raczej wzruszyć ramionami, uśmiechnąć się i pozwolić radnym robić swoje. Szczególnie przecież, że i on od tego zaczął swoje rządy, zlecając tzw. audyt otwarcia, mający na celu sprawdzenie jak funkcjonował urząd i jednostki gminne w poprzednich latach. Teraz radni chcą sprawdzić jak działa dzisiaj. To w czym problem?

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

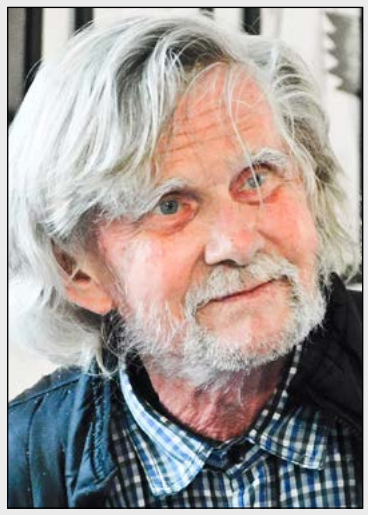
18

elektryków jest zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Dzień Elektryka obchodzimy 10 czerwca.

Ogłoszenie
PAN BUD rok zał. 1989
ZATRUDNIMY OSOBY Z DOŚWIADCZENIEM
PRZY PRACACH:
OGÓLNOBUDOWLANYCH
MURARSKICH
ZBROJARSKICH
BLACHARSKICH
ŚLUSARSKICH
SPAWALNICZYCH
MONTAŻOWYCH KONSTRUKCJI STALOWYCH
OBSŁUGI KOPARKI I KOPARKO-ŁADOWARKI
Tel. 664 740 723
e-mail: panbud89@gmail.com

O nim się mówi

Jan Kotusz



Jego wystawę oglądać można w Galerii Sztuki MOK w Dębicy.

Pochodzi z Katowic i tam ukończył liceum plastyczne. Studiował na Uniwersytecie Pedagogicznym na kierunku Sztuka. W Dębicy mieszka od wielu lat. Jako nauczyciel przedmiotów plastycznych wychował wiele pokoleń uczniów. Zawsze starał się dbać o ich rozwój artystyczny, zabierając ich na wystawy organizowane w dębickiej galerii.

Jako twórca zajmuje się grafiką użytkową, bliskie są mu również fotomontaże i pastele. Te, które pokazuje obecnie powstały prawie czterdzieści lat temu. Największą jego pasją jest jednak fotografia. Szczególnie upodobał sobie las w Braciejowej, który pokazuje o różnych porach roku. Lubi podróże, szczególnie do Włoch. Emeryt.

tra

Z ust wyjęte

Iwona Cieśla

Każdy kto przyjeżdża, to podkreśla, że mamy piękny dom kultury. To jest zupełnie inny klimat prezentacji.

O tym jak szybko rozwija się Fame Festiwal i dlaczego grupy taneczne tak chętnie biorą w nim udział piszemy na str. 16

Reklama
Wymień Piec, ociepl dom
Z DOTACJĄ DO 100 % NETTO
Z lokalną firmą i programem Czyste Powietrze
Skorzystaj z dofinansowania na:
• Wymianę kopciucha na pompę ciepła, kocioł zgazowujący drewno, kocioł na pellet,
• Ocieplenie ścian, poddasza, stropu
• Wymianę okien i drzwi
ZADZWOŃ PO BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ!
Program Czyste powietrze
KLIMAT-EKO TWÓJ KOMFORT. NASZA PASJA
729 888 887
Dębica, ul. Słoneczna 7a

Komentarz

Do startu nikt was przecież nie zmusza



GRZEGORZ KRÓL

Jadą po nas jak widać wszyscy – napisał do mnie poseł Jan Warzecha tuż po tym, jak zapytałem go o kilometrówki. Piszę o tym na stronie 5. Do wiadomości dołączył zdjęcie materiału prasowego pt. Poseł to ma klawe życie. Autor opisuje wspomniane wcześniej kilometrówki, ale i to, że posłowie otrzymują nieopodatkowaną dietę oraz spory ryczałt na organizację, wynajem, wyposażenie i utrzymanie biur poselskich. Do tego telefony służbowe bez limitu połączeń. A to wszystko oczywiście z kieszeni podatnika.

Podczas rozmowy ze mną Jan Warzecha przekonywał, że jego pomysł z jedną kwotą, w ramach której posłowie mogliby podróżować i wynajmować noclegi jest najlepszym z najlepszych, bo – jak to stwierdził – nikt by nie patrzył na to, co poseł robi.

A wystarczyłoby, żeby rozliczali się zgodnie ze stanem faktycznym. A że nie do końca tak jest media informowały wielokrotnie.

Zastanawiam się też dlaczego posłowi nie podobają się rozwiązania wprowadzone przez Włodzimierza Czarzastego? Każdy pracownik, który wykonuje swoje obowiązki w delegacji musi wypełnić odpowiednie kwity. Posłowie nie są tutaj jakąś kastą nadzwyczajną. No, chyba że są. I jeszcze jedno – do wszystkich polityków, którzy tak strasznie narzekają, że ktoś po nich „jedzie". Na serio nie musicie startować w następnych wyborach.

krol@ol.com.pl

PULSO
NOWE MIESZKANIA JUŻ W SPRZEDAŻY
66 77 88 789
WWW.PULSO.COM.PL

eprasa.pl fdafa30a95

Agnieszka Zając mówi, że wymiana taboru, to proces stały

Chcą kupić osiem elektryków

Jeśli tak się stanie, to wymienione będzie ponad 50% taboru.



Prezes MKS zapowiada, że jak tylko będą programy, to nadal i spółka, i miasto będą starać się o pieniądze na kolejne nowe autobusy.

W marcu tego roku do Dębicy trafiło sześć nowych autobusów marki Man. Dofinansowanie na ich zakup w wysokości blisko 14 mln zł pochodziło z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 19,8 mln zł.

Już wtedy, podczas konferencji prasowej na Rynku, zapowiadano, że do miasta przyjadą kolejne pojazdy, tym razem elektryczne. Jakiej będą marki? Tego jeszcze nie wiadomo. Burmistrz Mateusz Kutrzeba 1 czerwca powołał komisję, która przeprowadzi postępowanie przetargowe.

Jak informuje prezes Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Dębicy, Agnieszka Zając, która również weszła w skład komisji przetargowej, wiadomo już, że osiem nowych autobusów będzie większych od tych, które kursują po mieście od 1 kwietnia. Środki na ich zakup miasto pozyskało w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

– Myślę, że przetarg zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku. Następnie trzeba będzie poczekać kilkanaście miesięcy na dostawę, dlatego sądzę, że nowe autobusy pojawią się w Dębicy za około dwa lata – podkreśla Agnieszka Zając.

Po dostarczeniu nowych pojazdów wymieniona zostanie ponad połowa taboru miejskiej komunikacji. Nie oznacza to jednak końca inwestycji w spółce.

– Nigdy nie jest tak, że wymieniamy tabor i stop. Dziś niektóre nasze autobusy mają pięć lat, ale gdy dotrą do nas pojazdy elektryczne, będą one już siedmioletnie. Te, które obecnie mają przebieg około pół miliona kilometrów, będą miały wtedy już 600 tysięcy lub więcej – dodaje prezes miejskiej spółki.

Warto podkreślić, że po dębickich ulicach nadal kursują również autobusy mające ponad 20 lat. To właśnie one w pierwszej kolejności zostaną zastąpione nowymi pojazdami. Będą one wyposażone w szereg nowoczesnych systemów poprawiających zarówno komfort pracy kierowców, jak i wygodę podróżowania pasażerów.

W ramach inwestycji przewidziano także budowę infrastruktury do ładowania autobusów elektrycznych. Stacje ładowania postawione zostaną na terenie bazy MKS, która znajduje się przy ul. Sandomierskiej.

rar

Do Frankfurtu nad Menem pojedziemy pociągiem

Dębica znajdzie się na trasie nowego międzynarodowego połączenia kolejowego.



Z Dębicy pojedziemy na jedno z największych lotnisk w Europie.

Od 25 czerwca 2026 roku przewoźnik Leo Express uruchomi codzienny pociąg kursujący z Przemyśla do Frankfurtu nad Menem w Niemczech. Pociąg zatrzymywał się będzie również w Dębicy. To ważna informacja dla mieszkańców miasta i regionu, którzy zyskają wygodną możliwość podróżowania do jednego z najważniejszych europejskich centrów biznesowych oraz na lotnisko Frankfurt Airport.

Nowe połączenie będzie przebiegać przez największe miasta południowej Polski oraz Czech i Niemiec. Pociąg wyruszy z Przemyśla, a następnie zatrzyma się m.in. w Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Rzeszowie, Ropczycach i Dębicy. Dalej pojedzie przez Kraków, Ostrawę, Pragę, Drezno i Lipsk, by dotrzeć do Frankfurtu nad Menem. Co istotne, podróż będzie możliwa bez konieczności przesiadek.

Dla Dębicy uruchomienie nowego połączenia oznacza kolejny krok w kierunku poprawy dostępności komunikacyjnej miasta. Bezpośredni dostęp do Frankfurtu i jednego z największych portów lotniczych w Europie może okazać się szczególnie atrakcyjny dla osób podróżujących służbowo, studentów, turystów oraz mieszkańców utrzymujących kontakty zawodowe i rodzinne za granicą.

Dębica od lat znajduje się na ważnym europejskim korytarzu kolejowym E30, łączącym Europę zachodnią z Ukrainą. Dzięki połączeniom realizowanym przez przewoźników krajowych oraz zagranicznych podróżni naszego miasta i powiatu mogą dotrzeć m.in. do Wiednia, Monachium, Pragi czy Berlina. Ze stacji w Dębicy pociąg do Frankfurtu nad Menem odjeżdżał będzie o 15:19.

rar

Artykuł sponsorowany

Fachowiec nie musi być najtańszy. Liczy się termin i solidność wykonania

Rynek usług remontowo-budowlanych w Polsce wyraźnie się zmienia, co doskonale ilustrują wyniki badania zrealizowanego przez Danae na zlecenie OLX.

Polacy są gotowi płacić za remont lub budowę więcej, ale w zamian oczekują jakości, doradztwa i terminowości. Tym samym cena przestaje decydować o wyborze wykonawcy. Coraz częściej ustępuje miejsca jakości, przewidywalności i poczuciu bezpieczeństwa realizacji.

Aż 70% uczestników badania zrealizowanego na zlecenie OLX korzystało z usług remontowo-budowlanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a 76% planuje kolejne zlecenia w najbliższym roku. To oznacza stabilny i rosnący popyt na usługi remontowo-budowlane, który nie ogranicza się już do drobnych napraw. Konsumenci coraz częściej planują większe, bardziej kompleksowe prace - od instalacji hydraulicznych i elektrycznych (29%), przez wykończenia wnętrz (22%), aż po szerokie prace budowlane w domu i ogrodzie (21%).

Jednocześnie inwestorzy są gotowi ponosić wyższe koszty - więcej niż co piąta osoba planuje budżet od 4 do 10 tys. zł, a znacząca grupa inwestorów zakłada wydatki sięgające 20 tys. zł i więcej. Co istotne, w porównaniu do już zrealizowanych projektów wyraźnie spada udział najmniejszych inwestycji (do 1000 zł), a rośnie udział dużych przedsięwzięć. To jasny sygnał, że konsumenci nie tylko wydają więcej, ale też myślą o remontach w kategoriach inwestycji długoterminowych, a nie jednorazowych drobnych usług.

Równie ważną zmianą w postawach zleceniodawców jest to, że obecnie wybierając wykonawców kierują się innymi kryteriami niż cena. Aż 73% respondentów wskazuje, że najważniejsze jest wykonanie prac zgodnie z planem i harmonogramem. Cena wciąż ma znaczenie, ale przestaje być decydująca. Klienci nie szukają już „najtańszej ekipy", lecz wykonawcy, który zagwarantuje spokój i przewidywalność.

Jeszcze bardziej wymowne są deklaracje dotyczące preferowanego modelu współpracy. Aż 83% badanych wskazuje, że oczekuje po prostu dobrze wykonanej usługi, podczas gdy nieliczni stawiają na „szybko" i „tanio". Oznacza to, że dziś kluczowe staje się zaufanie do wykonawcy i jego zdolność do przejęcia kontroli nad projektem.

Badanie zrealizowane na zlecenie OLX pokazuje również rozdźwięk między tym, jak postrzegana jest dostępność przez każdą ze stron. Z jednej strony klienci planują inwestycje ze znacznym wyprzedzeniem – 40% z nich zakłada start prac za 2–3 miesiące, a 26% nawet za 4–6 miesięcy. Z drugiej deklarowali, że udało im się znaleźć specjalistę dość szybko - 28% respondentów zajęło to 24 godziny, a 28% - kilka dni. Równocześnie wykonawcy wskazali, że średni czas oczekiwania na wolny termin przekracza 50 dni. Sugeruje to, że problem na rynku nie wynika z niedoboru specjalistów, lecz raczej z ograniczonej dostępności terminów w krótkim czasie. Klienci stosunkowo szybko znajdują wykonawców, jednak ich moce przerobowe są rozłożone w czasie, co prowadzi do rozbieżności między szybkim wyborem a długim, czasem oczekiwania na realizację usługi.



W praktyce oznacza to, że wykonawcy, którzy chcą rozwijać swój biznes, powinni skupić się na kilku kluczowych obszarach. Po pierwsze – transparentność. Jasne wyceny, precyzyjne harmonogramy i regularna komunikacja budują dziś większą wartość niż sam niski koszt usługi. Po drugie – organizacja pracy. Klienci oczekują przewidywalności, a nie chaosu i opóźnień. Po trzecie – budowanie reputacji. Opinie, rekomendacje i portfolio realizacji stają się podstawowym narzędziem sprzedaży usług.

Istotnym jest również to, że klienci nie opierają się już wyłącznie na poleceniach znajomych – coraz częściej analizują realizacje i opinie online. To oznacza, że widoczność w internecie oraz umiejętność prezentacji wcześniejszych projektów stają się równie ważne jak sama jakość wykonania. Dlatego też OLX umożliwia osobom i firmom świadczącym usługi remontowo-budowlane opcję prezentacji swoich realizacji. Równocześnie mogą oni uzyskać ocenę swoich poprzednich klientów. Dzięki temu w jednym miejscu mogą gromadzić portfolio i oceny, a tym samym skuteczniej docierać do zleceniodawców.

- Dane z badania to kluczowa informacja dla firm z sektora usług remontowo-budowlanych. Konkurencyjność nie polega już wyłącznie na oferowaniu niższej ceny. W coraz większym stopniu decyduje o niej zdolność do zarządzania projektem, dotrzymywania terminów i jasnej komunikacji z klientem. Oczekiwania inwestorów przesuwają się w stronę kompleksowej obsługi – preferowane są ekipy, które mogą przejąć większy zakres prac i ograniczyć konieczność koordynowania wielu podwykonawców. Istotne są również sprawdzone opinie oraz dostępne portfolio realizacji, czyli informacje, które może zapewnić platforma - komentuje Kamil Szabłowski, PR & Communication Manager OLX.

eprasa.pl fdafa30a95

KRONIKA POLICYJNA

DROGIE PIWO
W piątek 5 czerwca policjanci wezwani zostali do sklepu sieci Biedronka w Nagawczynie, gdzie doszło do kradzieży piwa. 48-letni mieszkaniec Małej zabrał jedną butelkę o wartości 3,49 zł i bez płacenia zamierzał opuścić z nią sklep. Został zatrzymany przez pracowników. Mundurowi nie mieli dla niego litości i wręczyli najwyższy w tym przypadku mandat w wysokości 500 zł.

SPRAWA TRAFI DO SĄDU
Następnego dnia o godz. 14:35 patrol policji skontrolował na ul. Lwowskiej rowerzystę. Okazał się nim 46-letni mieszkaniec Dębicy. Mężczyzna został przebadany alkomatem. Wydmuchał 0,58 promila. Mundurowi chcieli mu wręczyć mandat w wysokości 2500 zł, jednak rowerzysta odmówił jego przyjęcia. Do sądu zostanie skierowany wniosek o ukaranie.

DRUGI PRZYJĄŁ
Tego samego dnia, o godz. 15:05 zatrzymany został kolejny rowerzysta. Do zatrzymania doszło na ul. Wielopolskiej, a podróżującym jednośladem okazał się 45-letni mieszkaniec gminy Dębica. On również został przebadany. Wydmuchał 1,6 promila. Policjanci wręczyli mu mandat w wysokości 2500 zł. Mężczyzna taką karę przyjął.

Wszyscy byli pijani

Pobicie w centrum miasta

Kara więzienia grozi dwóm mężczyznom, którzy pobili trzeciego.

We wtorek 2 czerwca, około godz. 19 policjanci zostali skierowani na ul. Rynek, w rejon skrzyżowania z ul. Żeromskiego. Według zgłoszenia miało tam dojść do rozboju.

Mundurowi natychmiast udali się na miejsce i zatrzymali trzech mężczyzn. Wszyscy zostali osadzeni w policyjnym areszcie, gdyż znajdowali się pod silnym wpływem alkoholu. Dopiero kiedy wytrzeźwieli możliwe było ich przesłuchanie.

– Wszystko zaczęło się na ul. Słowackiego, a swój koniec miało na rynku – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Zatrzymani to poszkodowany 43-letni mieszkaniec Dębicy oraz dwóch sprawców pobicia. Jeden to mężczyzna z wieku 51 lat, drugi w wieku 40 lat. Obaj również są mieszkańcami Dębicy. Wszyscy złożyli wyjaśnienia, choć jak podkreśla rzecznik dębickiej komendy, nie były one zbyt obszerne.

– Jeden z mężczyzn przyznał się do zarzucanego mu czynu – dodaje rzecznik policji.



Dwóch mieszkańców miasta stanie przed sądem.

Drugi z agresorów nie do końca pamięta, co się stało i nie przyznał się do winy.

Rzecznik podkreśla również, że poszkodowany mężczyzna nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała. Nie zmienia to jednak faktu, że agresorzy muszą liczyć się teraz z konsekwencjami prawnymi.

– Za pobicie grozi im od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności – dodaje podkom. Jacek Bator.

rar

Wpadła podczas Trzeźwego poranka

Przed sądem stanie mieszkanka Dębicy zatrzymana w poniedziałek rano.

To wtedy odbywała się kolejna akcja Trzeźwy poranek. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, wspierani przez mundurowych z wydziału prewencji, od wczesnych godzin rannych prowadzili kontrole trzeźwości.

Podczas działań przebadali 659 kierujących. Ok. godz. 7:10 na ul. Cmentarnej do kontroli zatrzymany został Hyundai, za kierownicą którego znajdowała się 45-letnia mieszkanka Dębicy. Badanie alkomatem wykazało, że kobieta miała w organizmie ponad 0,8 promila alkoholu. Policjanci od razu zatrzymali jej prawo jazdy i uniemożliwili dalszą jazdę. Za swoje zachowanie odpowie również przed sądem.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Dębiccy policjanci podkreślają, że podobne kontrole będą prowadzone regularnie. Mundurowi przypominają, że nawet niewielka ilość alkoholu może znacząco obniżyć koncentrację i czas reakcji kierowcy, stwarzając realne zagrożenie.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347
SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00
PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04
TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO
KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411
STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Samochód wraz z towarem wrócił na miejsce

Policjanci ustalają sprawcę

Do krótkotrwałego zaboru mienia doszło w piątek 5 czerwca na ul. Parkowej w Dębicy.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 14. Pod lokal gastronomiczny podjechał samochód dostawczy z towarem. Jego kierowca opuścił pojazd i wszedł do restauracji, zostawiając w stacyjce kluczyki. Z okazji postanowił skorzystać nieustalony dotąd sprawca, który wsiadł do busa i odjechał. Ale jak mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator, sytuacja nie trwała długo.

– Po kilku minutach samochód został odstawiony na miejsce, nie był uszkodzony – dodaje rzecznik policji.

Sprawdzony został również znajdujący się w samochodzie towar i jak się okazało wszystko było na swoim miejscu.

Na miejsce natychmiast zostali wezwani mundurowi, zarówno z prewencji, jak i z Wydziału Kryminalnego KPP w Dębicy. Ich działania mają pomóc w ustaleniu sprawcy przestępstwa opisanego w art. 289 § 1 Kodeksu Karnego.

Za jego popełnienie sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy, nawet do pięciu lat. O zdarzeniu poinformował nas Czytelnik.

rar



Policjanci zabezpieczyli ślady. Fot. Czytelnik.

Policjanci i strażnicy już na wspólnych patrolach

Funkcjonariusze dwóch służb rozpoczęli działania na terenie miasta. By było bezpieczniej.

Wspólne patrole policjantów i strażników miejskich to powrót do praktyki, która już kiedyś w mieście była wdrożona.

– I teraz wracamy do tego, na mocy porozumienia zawartego pomiędzy komendantem powiatowym policji, a komendantem Straży Miejskiej – mówi podkom. Rafał Czajka, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Dębicy.

Działania mają charakter prewencyjny i prowadzone są w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do zakłóceń porządku publicznego. Mundurowych spotkać można w parkach, skwerach, miejscach ulubionych przez Dębiczan jako tereny spacerowe, wszędzie tam, gdzie w okresie letnim gromadzą się ludzie. Ale też w takich miejscach jak place targowe, gdzie dochodzi do kradzieży kieszonkowych.

Rafał Czajka tłumaczy, jak wygląda taki patrol. Para funkcjonariuszy przemieszcza się policyjnym radiowozem, a następnie wybrane obszary patroluje na piechotę. Często w towarzystwie psa policyjnego.

– Mamy dwa takie psy, jeżeli tylko nie są zadysponowane do innych zadań, towarzyszą funkcjonariuszom – mówi zastępca szefa prewencji.



Patrole będzie można zobaczyć na ulicach miasta.

Dodaje, że w takim zestawieniu to policjant jest osobą dowodzącą patrolem.

Rafał Czajka podkreśla, że patrole zajmują się także przestrzeganiem przepisów ruchu drogowego i zwracają uwagę na nieprawidłowo zaparkowane samochody. Podkomisarz jest przekonany, że obecność funkcjonariuszy na ulicach dobrze wpływa nie tylko na zachowanie porządku publicznego, ale też na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

(nan)

eprasa.pl fdafa30a95

Objechał Ziemię i zaczął drugie kółko

Jan Warzecha w 2025 roku pokonał ponad 41 130 km

Choć nie sam. A za każdy z tych kilometrów otrzymał pieniądze.



Jan Warzecha uważa, że gdyby kilometrówki były rozliczane tak, jak proponował, to nikt - a przede wszystkim media - nie interesowałyby się nimi.

Tzw. kilometrówki to sposób rozliczania się posłów, który od lat budzi kontrowersje. Informacje o tym, ile kilometrów przejechali poszczególni parlamentarzyści, można znaleźć na stronie Kancelarii Sejmu. W rubryce: Koszty przejazdów posłów w związku z wykonywaniem mandatu poselskiego samochodem własnym lub innym poseł z Dębicy Jan Warzecha wykazał kwotę 47 307,25 zł. Oznacza to, że w ciągu roku rozliczył 41 136 km. To o ponad 1000 km więcej niż wynosi długość równika Ziemi.

– Ja do kilometrówek mam zgłoszone dwa samochody – wyjaśnia Jan Warzecha.

Jeden z nich wykorzystuje sam poseł, drugi służy dyrektorce jego dębickiego biura.

Jak dodaje, do rozliczenia przedstawił również bilety lotnicze, ponieważ czasami korzysta także z tego środka transportu. Zdarza mu się również jeździć taksówkami, choć – jak podkreśla – bardzo rzadko. Potwierdza to osobna rubryka rozliczenia, w której wykazał jedynie 43,69 zł wydatków na przejazdy właśnie nimi.

Porównując rozliczenie za 2025 rok z wcześniejszym, można uznać, że poseł podróżował mniej. W poprzednim zestawieniu wykazał kilometrówki na kwotę 51 968,50 zł oraz koszty przejazdów taksówkami w wysokości 136,13 zł. Trzeba jednak pamiętać, że tamto rozliczenie obejmowało okres od utworzenia biura poselskiego w listopadzie 2023 roku do końca 2024 roku.

Pytany o kontrowersje wokół rozliczania przez posłów podróży służbowych, związane m.in. z tym, że pieniądze pobierają posłowie, którzy nie mają samochodu lub prawa jazdy, Jan Warzecha podkreśla, że nie wszystko jest takie, jak może się wydawać.

– Mam znajomego posła, którego do Sejmu dowozi żona albo syn. Nie ma prawa jazdy, a mimo to rozlicza przejazdy – mówi.

Jego zdaniem system rozliczeń powinien wyglądać zupełnie inaczej. Jak twierdzi, próbował przekonać do tego byłego już marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Tego samego, który mając do dyspozycji służbową limuzynę i kierowcę, pobierał pieniądze za korzystanie z prywatnego samochodu.

– I mój pomysł bardzo się mu podobał – podkreśla poseł.

Chodziło o wprowadzenie jednej kwoty, w ramach której posłowie mogliby pokrywać koszty związane z wykonywaniem mandatu.

– Tak też powinno być z noclegami. Byłaby określona pula do wykorzystania i nikt by nie patrzył na to, co poseł robi – uważa Warzecha.

Dodaje, że niedawne zmiany w rozliczaniu kilometrówek wprowadzone przez Włodzimierza Czarzastego ocenia negatywnie. Chodzi o ograniczenie zwrotu kosztów podróży w granicach okręgu wyborczego do maksymalnie 1500 km miesięcznie. Przejazdy poza okręgiem nie podlegają limitom kilometrowym, jednak posłowie muszą prowadzić ich szczegółowy rejestr, dokumentując daty i trasy przejazdów. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku delegacji pracowniczych. Podawane przez posłów dane są następnie weryfikowane przez pracowników Kancelarii Sejmu.

rar

Sprawdzą zatrudnienie

Wójt pytał trzy razy

O to, czym zajmować się będzie doraźna komisja powołana na ostatniej sesji Rady Gminy.

Już na wstępie dyskusji wyjaśnił to Józef Marek, przewodniczący klubu radnych Nasza Gmina. Wnioskując o włączenie uchwały do głosowania, zaznaczył, że chodzi o analizę zatrudnienia w jednostkach podległych gminie Dębica, ocenę zasadności tworzenia nowych miejsc pracy i ustalenie, jak się to przekłada na wydatki z gminnego budżetu.

Pomysł radnego nie wszystkim się spodobał. Ewelina Tuchowska – Rauch stwierdziła, że takie kompetencje mają inne komisje RG, chociażby rewizyjna, a zastępca wójta Dominik Malinowski ocenił inicjatywę jako działalność polityczną.

Nie pomogły zapewnienia, że pomysłodawcy chcieliby, aby do pracy komisji włączyli się członkowie innych klubów. Radna Małgorzata Kosińska-Pezda zakomunikowała, że jej klub Nowa Gmina Dębica uczestniczyć w tych działaniach nie będzie.

– Nie mam takich kompetencji i wykształcenia – stwierdziła.

Zapowiedziała, że ustalenia komisji podważy, chyba że jej członkowie przedstawią zaświadczenie, że oni takie kompetencje mają.

Wójt Adam Pieniążek pojawił się na sesji tylko na chwilę.

– Co oprócz politycznej hucpy ma wnieść taka komisja? – dopytywał.

Jego zdaniem nic nie uzasadnia działań zapowiadanych przez Józefa Marka, bo – jak przekonywał – efektywność działania jednostek podległych za jego rządów zdecydowanie wzrosła.

– Ta efektywność na jakiej podstawie została oceniona? – Józef Marek nie dał się zbić z pantałyku.

Przyznał, że przyczynkiem powołania takiego gremium stało się błędne wyliczenie wzrostu kosztów zatrudnienia – o 14 mln zł – przedstawione radnym. I choć pomyłka została wyjaśniona, nie odwiodło to pomysłodawców od realizacji zamiaru.

W uchwale znalazł się zapis o tym, że w komisji pracować może 5 radnych. Ale kiedy przyszło do wyboru, okazało się, że większość nie kwapi się do takiego działania. Ostatecznie w jej skład weszli: Józef Marek, Tomasz Domaradzki i Krzysztof Tarczoń.

– Wie pan wójt dlaczego? Bo się boją – odparł Józef Marek uwagę Dominika Malinowskiego o tym, że zabrakło chętnych do pierwotnego składu.

Wszystkie głosowania w tej sprawie poparło 12 radnych.

(nan)



Józef Marek nie dał się zniechęcić do pomysłu utworzenia komisji.

Na bożnicę i doposażenie MOK

12,8 mln zł na kulturę

Taką kwotę otrzyma dębicki samorząd z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia.

Uchwałę w tej sprawie Samorząd Województwa Podkarpackiego przyjął podczas ostatniej sesji. Burmistrz Mateusz Kutrzeba tłumaczy, że jest to dofinansowanie, o którym wspominał od dawna, że trafi do miejskiej kasy. To część środków jakie mamy dostać w ramach Miejskich Obszarów Funkcjonalnych.

Ta kwota przeznaczona zostanie na przebudowę i remont budynku dawnej synagogi przy ul. Krakowskiej oraz doposażenie Miejskiego Ośrodka Kultury. Kolejne transze miasto przeznaczy na budowę dworca autobusowego i przebudowę Rynku.

– To są tzw. znaczone pieniądze, których nie możemy wydać na nic innego – wyjaśnia burmistrz.

Dodaje, że na te 12,8 mln zł na kulturę i tak będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Nabór wniosków ruszy dopiero 30 czerwca, później, około 3 miesiące może potrwać ich ocena i podpisanie umów. Mimo tego burmistrz liczy, że jeszcze w tym roku uda się rozstrzygnąć wszystkie procedury i ogłosić przetargi na zaplanowane inwestycje.

tra

Reklama



eprasa.pl fdafa30a95

Trzy pytania do... **Jadwigi Sak,**

seniorki z Dębicy.

Krzywe chodniki to tylko jeden z wielu problemów



15 czerwca obchodzimy światowy dzień praw osób starszych. Czy pani prawa jako osoby starszej są szanowane?

Nie do końca, nawet przez brak dostępu do lekarzy, szczególnie specjalistów. Jeśli już są, to są do nich długie kolejki. Jest nadal mało klubów seniora, gdzie mogliby się ludzie spotykać. Dwa na pewno nie wystarczają, żeby wszyscy mogli się spotkać. Jeździmy MKS-ami, są duże bariery. Kierowcy owszem starają się dojeżdżać jak najbliżej, ale jak jest krawężnik wysoki i autobus stanie trochę dalej, to jest problem z wejściem. Trzeba też pomyśleć o tych, którzy są zamknięci w domach i z nich nie wychodzą, zostali sami. Jest im ciężko, czasem nawet zakupów nie ma kto zrobić. Mają mały dostęp do nowych technologii, a przecież człowiek w wieku 60 lat może spokojnie obsługiwać komputer.

Co może pani powiedzieć na temat bezpieczeństwa?

Nie jesteśmy bezpieczni na ulicach. Są krzywe chodniki, są wysokie krawężniki. Ze względu na szacunek dla osób starszych należałoby się tym zająć. Jest mała edukacja jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Jak pracowałam w domu seniora, były policjantki, ale czy to docierało do wszystkich, nie wiem. Może gdyby jakieś ulotki do domów poroznosić, byłby lepszy przekaz. Mógłby być poszerzony transport dla seniorów. W spółdzielni jest, ale tylko dowóz do lekarza. Mamy też dowóz do domu seniora, ale to jest mało. MKS-ów na osiedlach jest mało.

A z czego seniorzy mogą być zadowoleni?

Jest Dębicka Karta Mieszkańca, dzięki której mamy zniżki w sklepach. Mamy te dwa domy seniora, one naprawdę robią, co mogą i dużo się tam dzieje. Mamy Dębicki Uniwersytet Trzeciego Wieku, gdzie stworzyła się potężna grupa. Mają różne wykłady, wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze i połączone z poznawaniem historii kraju czy miasta.

JAG

Do 50-lecia Igloopolan czekać nie będą

Mural w Parku Słonecznym im właśnie poświęcony gotowy będzie o wiele wcześniej.

– Nie chcę się chwalić, ale pomysł na ten mural był mój. Oczywiście przeprowadziliśmy też konsultacje z Igloopolanami w tej sprawie i został zaakceptowany – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Za projekt i wykonanie odpowiadają Iwona Kubarska i Adrian Lipowski, których od niemal dwóch tygodni spotkać można w Parku Słonecznym pracujących najpierw przy przygotowaniu ściany, a obecnie już przy nanoszeniu kolorów i postaci. Ciekawostką jest, że przy pracy po raz pierwszy wykorzystują gogle VR. Według planu sam mural gotowy ma być jeszcze w tym tygodniu.

Burmistrz twierdzi, że idealnym momentem na jego oficjalne odsłonięcie byłby jubileusz 50-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Igloopolanie. Ten jednak wypada dopiero w 2028, a tyle nikt nie zamierza czekać. Dlatego odbędzie się to dużo wcześniej, choć dziś Mateusz Kutrzeba nie potrafi jeszcze odpowiedzieć kiedy.

– Może połączymy to z piknikiem, który ma się tam odbyć, zobaczymy – zastanawia się.

Chciałby w każdym razie, by podczas jego odsłonięcia obecni byli ci, którzy tworzyli i tworzą dziś Igloopolan, ale też mieszkańcy osiedla, na którym powstaje, bo to i dla nich jest on robiony.

A czy nie boi się, że mural może zostać zniszczony, choćby przez graffciarzy?

– Pani Iwona zapowiedziała, że zostanie zabezpieczony specjalnym lakierem. Ale myślę, że nic się nie stanie. Ja jednak wierzę w ludzi – deklaruje.

Koszty związane z jego wykonaniem, około 28,5 tys. zł, pokrywa Miejski Ośrodek Kultury.

tra



Mural poświęcony Igloopolanom jest jeszcze w trakcie tworzenia.

PKP wprowadza korektę rozkładu jazdy

Wakacje na kolei już w tym tygodniu

W tym roku będzie mniej dodatkowych kursów nad morze, za to pojawią się połączenia przez Jasło do Zagórza w Bieszczadach.

Nad morze dojechać będziemy mogli sześcioma składami, nie licząc IC Fałat (odjazd 13:13), którego trasa z Poznania do Kołobrzegu (przyjazd 0:07) przedłużona będzie tylko 1 sierpnia.

Jako pierwsze z Dębicy (6:29) startuje pendolino do Gdyni (13:27). Niespełna godzinę później pociągiem IC Zefir (7:22) będziemy mogli dojechać do Ustki (18:01). Z kolei na pokładzie IC Kossak (9:21) dotrzemy do Kołobrzegu (20:36). Przed południem także IC Szkuner (11:35) zawiezie nas do Ustki (22:21).

Kolejne połączenia będą w godzinach nocnych. IC Uznam (20:18), który ma trasę łączoną z tą do Berlina, jedzie do Świnoujścia (6:39). Do tej samej stacji dotrzemy wybierając też IC Przemyślanin (21:29). Tym składem dojedziemy zarówno do Świnoujścia (9:20), jak i do Ustki (9:41). Ważne jest szczególnie to, że na odcinku Sławno – Ustka nie trzeba już przesiadać się do zastępczej komunikacji autobusowej.

Do wspomnianego już wcześniej Zagórza będziemy mogli dojechać przed południem i wieczorem, ale dopiero od 15 lipca do końca wakacji. Składem IC Bieszczady odjeżdżającym o 10:38 na 14:04, z kolei tym o 19:47 na 22:57. W obu przypadkach niestety należy liczyć się z tym, że na odcinku Jasło Fabryczne – Zagórz trzeba będzie się przesiąść do autobusu.

PKP przywraca również weekendowe kursy IC Mehoffer (14:38) do Szczecina. Pociąg ten przez ostatnie kilka miesięcy kończył trasę w Zielonej Górze. Teraz w piątki i niedziele będzie jechał do Szczecina (23:41).

Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie od niedzieli 14 czerwca. Będzie obowiązywał do 29 sierpnia.

JAG

Do wyboru będzie Glock, CZ 75 oraz AK-47 i Glauberyt

Na sobotę 20 czerwca zaplanowany został II Rodzinny Piknik Strzelecki.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 9, a wstęp dla wszystkich uczestników będzie bezpłatny. Spotkanie odbędzie się na strzelnicy w Kozłowie 99A i jak zapowiadają organizatorzy, w tym Stowarzyszenie Kolekcjonersko-Strzeleckie Arkebuz, nie zabraknie atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Przewidziano możliwość strzelania pod okiem instruktorów, z opcją wyboru różnych rodzajów broni, w tym pistoletów Glock i CZ 75, pistoletu maszynowego Glauberyt, karabinka AK-47, strzelby typu pump action oraz karabinka KBKS przeznaczonego dla dzieci. Uczestnicy będą mogli również poznać zasady bezpieczeństwa i posługiwania się bronią palną. Dodatkową atrakcją wydarzenia będzie wystawa broni palnej przygotowana przez członków SKS Arkebuz oraz liczne konkursy dla najmłodszych.

W jednym z nich główną nagrodą za zajęcie pierwszego miejsca będzie wiatrówka. Na uczestników czekać będzie również grill, wojskowa grochówka, bigos myśliwski oraz inne kulinarne specjały przygotowane przez panie z Koła Aktywna Kobiet w Kozłowie.

rar

Reklama



eprasa.pl fdafa30a95

Ubywa nas z roku na rok

Agnieszka Żyła do Dębicy nie wróci, bo... tu nie ma lotniska

To oczywiście pół żartem, pół serio, ale rzeczywiście jest jedną z tych osób, które na stałe już opuściły nasze miasto.



Agnieszka Żyła, dziś już Piskorek, z samolotami związana jest od lat. Dziś nie wyobraża sobie bez nich życia.

Tomasz Ratuszniak

Ona akurat wyjechała do Krakowa, by na Uniwersytecie Pedagogicznym studiować archiwistykę. Już wtedy nie planowała wracać do Dębicy, nie tylko dlatego, że kusiło ją wielkie miasto, ale z uwagi na miejsca, w których chciała pracować. Gdzieś po głowie chodziła jej Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy Instytut Pamięci Narodowej.

– A gdybym wróciła do Dębicy, to co mogłabym tutaj robić? Pracować gdzieś w urzędzie za najniższą krajową? – pyta raczej retorycznie.

Tyle tylko, że los lubi płatać figle i dość mocno plątać ścieżki, którymi kroczymy, czasem w kierunku, którego nigdy byśmy się nie spodziewali. I tak właśnie było z Agnieszką, która na III roku studiów trafiła na praktyki do archiwum zakładowego na lotnisku w Balicach.

– No i tak przez cały dzień za oknem miałam płytę tego lotniska. I wtedy właśnie zakiełkowała mi w głowie myśl, że może właśnie samoloty... – wspomina.

Kiedy skończyła studia była już pewna, że chce latać i zostać stewardesą. CV przygotowała również po angielsku, bo brała nawet pod uwagę wyjazd do Danii. Los jednak znów chciał inaczej. Pierwszy odezwał się Ryanair. Kiedy trafiła na szkolenie do Frankfurtu była przekonana, że trafi do Belgii, gdzie mieści się główna baza tych linii. Wtedy jednak akurat otwierane było lotnisko Warszawa-Modlin.

– A że firmie zależało, żeby mieć tam polską obsługę, a w grupie było nas tylko czworo Polaków, to wszyscy tam trafiliśmy – opowiada.

Wtedy też przeniosła się do stolicy, w której mieszka do dziś. Wyszła za mąż i pracuje już dla innych linii. Cały czas jednak lata, choć teraz już raczej szkoląc nowe stewardessy i zarządzając nimi.

W Dębicy tylko bywa, odwiedzając rodziców. Powrotu tu jednak sobie nie wyobraża. Tłumaczy, że tak jeszcze na studiach jeżdżąc na wymiany na różne europejskie uczelnie, jak i potem latając po świecie, poznała zupełnie inny styl życia i kulturę, stąd trudno by jej było wrócić do małego miasta.

– Poza tym z mężem lubimy chodzić na koncerty, do teatru, opery, na musicale. W Warszawie możemy to robić niemal codziennie. A w Dębicy moglibyśmy co najwyżej raz w miesiącu do Morsu pójść – przekonuje.

Wybierają duże miasta, albo spokojną wieś

Takich osób jak ona jest mnóstwo. Po studiach zostają w dużo większych ośrodkach w Polsce. Część Dębiczan i mieszkańców powiatu wyjeżdża też za granicę, tam szukając lepszego życia. Część natomiast z miasta przeprowadza się na wieś. Raporty o stanie gmin, publikowane rokrocznie przez samorządy, idealnie pokazują to, co dzieje się już od dłuższego czasu.

W całym powiecie ubyło w ciągu ostatnich kilku lat aż 3 614 osób. Tak przynajmniej wynika z danych opublikowanych w Raporcie o stanie Powiatu Dębickiego za 2025 rok. Urzędnicy cytują w nim informacje uzyskane z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie. A te wskazują jasno, że na koniec 2019 roku powiat dębicki zamieszkiwało 135 299 osób. Rok później było to już 134 991, a w 2021 – 133 330 mieszkańców.

Kolejne dane podawane są według stanu na 30 czerwca. I tak w 2022 powiat liczył 133 088 mieszkańców, w 2023 – 132 691, w 2024 – 132 320, a w 2025 – 131 685. Oznacza to, że w ciągu ostatnich kilku lat ubyło prawie 2,7% osób.

> **- A gdybym wróciła do Dębicy, to co mogłabym tutaj robić? Pracować gdzieś w urzędzie za najniższą krajową? - pyta raczej retorycznie Agnieszka.**

Najwięcej wyprowadza się z Dębicy

A jak wygląda to w stolicy powiatu? Dębicę w 2020 roku zamieszkiwało 43 924 osoby. W ciągu następnego roku ubyło 705 mieszkańców. W 2022 było ich trochę mniej, bo 527, co dało na koniec roku liczbę 42 692 osób zamieszkujących nasze miasto. W 2023 liczba ludności zmalała o kolejne 504 osoby, a w 2024 o 492 mieszkańców. Na koniec 2025 roku w Dębicy zameldowanych było już tylko 41 207 osób, czyli o 2 717 osób mniej, niż jeszcze 5 lat temu. Oznacza to więc, że stolica powiatu, która straciła 6,2% mieszkańców, jest w nim liderem, jeśli chodzi o spadek liczby ludności. Poza tym, jeśli taka tendencja się utrzyma, to w ciągu najbliższych kilku lat Dębica nie będzie już ponad czterdziestotysięcznym, ale trzydziestokilkutysięcznym miastem. A co takie zmiany demograficzne oznaczają w praktyce? Przede wszystkim mniejsze wpływy z podatków, a co za tym idzie mniejszy budżet choćby na inwestycje. Potencjalnie niższe subwencje i dotacje, które często zależą od liczby ludności. To również mniejszy rynek pracy i konsumpcji, a także, w przypadku ludzi młodych, również większe ryzyko starzenia się miasta.

Mimo tego urzędnicy porównując Dębicę z innymi średnimi miastami na Podkarpaciu, przekonują, że ta wyróżnia się korzystną sytuacją demograficzną.

W gminach nie jest lepiej, prócz Żyrakowa

Podobny problem jak Dębica, ma też gmina Jodłowa. To właśnie tam, w ciągu ostatnich pięciu lat ubyło najwięcej, bo ponad 3,7% mieszkańców. Co prawda w Raporcie o stanie gminy Jodłowa z lat 2020 i 2021 próżno szukać danych związanych z ich liczbą, ale inne dokumenty mówią o tym, że w 2020 było ich 5342, a w 2021 – 5330. Później było już tylko gorzej, a w 2025 r. pozostało ich 5141.

Gminę Brzostek w 2020 roku zamieszkiwało jeszcze ponad 13 000 ludzi, a dokładnie 13 069. Przez kolejne 12 miesięcy wymeldowało się aż 150 osób, co dało na koniec 2021 liczbę już tylko 12 919. Kolejne lata to kolejne spadki: 2022 – 12 881, 2023 – 12 815, 2024 – 12 720, aż w końcu 2025 – 12 684. Z danych tych wynika więc jasno, że przez ostatnie 5 lat ubyło w tej gminie 385 osób, czyli prawie 3% mieszkańców.

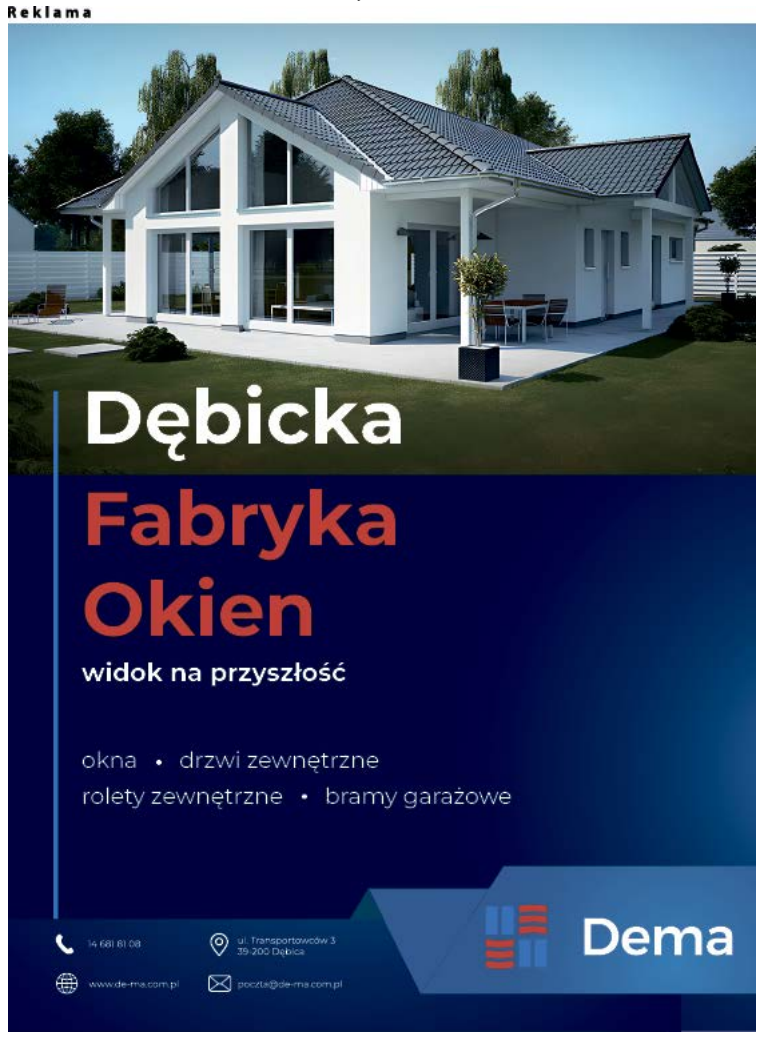
Gmina Dębica też nie może pochwalić się dodatnim przyrostem naturalnym. W ciągu ostatnich pięciu lat ubyło tam 370 mieszkańców (2020 – 25 727, 2025 – 25 357). Spadek ten jest jednak o połowę mniejszy (1,44%) niż w gminie Brzostek.

Następna w kolejce jest gmina Czarna, która co prawda od 2024 roku notuje niewielki wzrost liczby mieszkańców, ale która w ostatniej pięciolatce straciła ich w sumie 109 (0,82%).

W gminie Pilzno jest jeszcze lepiej, bo tylko 0,49%, czyli 90 mieszkańców mniej. Za to jedyną gminą, która zanotowała wzrost o 101 mieszkańców (0,7%), była gmina Żyraków. Tendencja wzrostowa utrzymuje się tam od 2021 roku.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl fdafa30a95

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Pieniędzy dla RO nie będzie, ale miasto zorganizuje piknik

Burmistrz zadeklarował, że przyjdzie do nich z projektem

Dostawienie koszy na śmieci, montaż znaków, czy remonty dróg - to część wniosków mieszkańców.



Mieszkańcy mieli okazję zgłosić problemy bezpośrednio burmistrzowi.

2 czerwca ponownie zebrała się Rada Osiedla Rzeszowska-Południe. W spotkaniu udział wziął burmistrz Mateusz Kutrzeba, któremu radni osiedla zgłosili najpilniejsze sprawy. Sporo czasu poświęcono na planowaną od lat przebudowę ul. Bojanowskiego oraz bocznych. Członkowie RO chcieli wiedzieć, kiedy rozpoczną się prace i przede wszystkim, czy projekt będzie wyłożony dla mieszkańców i czy będą oni mogli zgłaszać swoje uwagi.

– Mam nadzieję, że dokumentacja będzie gotowa do końca tego roku – powiedział Mateusz Kutrzeba.

Burmistrz zobowiązał się też, że jak tylko będzie miał ją w rękach, to skontaktuje się z przewodniczącą RO Joanną Ożóg i umówią termin spotkania, na którym zaprezentuje mieszkańcom główne założenia projektu. Przypomniał również, że inwestycja to nie tylko położenie nowego asfaltu, ale również prace remontowe sieci oraz – co chyba jest najistotniejsze – budowa podziemnego zbiornika retencyjnego przy ul. Grottgera, który będzie zbierał wody opadowe z Bojanowskiego oraz ulic przyległych.

RO wnioskowała również o to, by przy ul. Kochanowskiego, naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 4 postawić znak zakazu postoju i parkowania. Przekonują, że przede wszystkim rano, kiedy rodzice przywożą dzieci do szkoły, nie da się przejść zastawionym na całej długości chodnikiem. W tym przypadku burmistrz nie wyklucza utworzenia 2-3 tzw. kiss&ride, czyli miejsc, na których będzie można się zatrzymać na moment, wysadzić dziecko i odjechać.

Przedstawiciele RO zaproponowali również, by przy tej samej ulicy przeorganizować parkingi. Na jednej z zatok samochody parkują obecnie równolegle, a na drugiej prostopadle do jezdni. Według członków RO stworzenie miejsc skośnych sprawi, że parkingi będą w stanie pomieścić więcej pojazdów. To według nich rozwiąże – przynajmniej częściowo – trwający od lat problem z brakiem miejsc parkingowych przy Domu Kultury Śnieżka.

– Nie ma imprezy, żeby nie stała tam policja i nie wypisywała wezwań kierowcom – mówił radny RO Adam Jasek.

Przewodnicząca Joanna Ożóg kolejny raz zwróciła się do burmistrza z prośbą, by ten wygospodarował w budżecie miasta pieniądze dla rad osiedli.

– Nie chcemy dużo, chodzi o 5 tysięcy złotych na radę, żebyśmy mogli za te pieniądze organizować dla mieszkańców jakieś pikniki – podkreślała.

Włodarz zapewnił, że nie widzi problemu, żeby to miasto organizowało takie wydarzenia na poszczególnych osiedlach, co przewodniczącą ucieszyło.

Już po spotkaniu podkreślała, że zarówno ona, jak i pozostali członkowie RO pozytywnie oceniają spotkanie.

– Mogliśmy porozmawiać, jak ludzie, z szacunkiem. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystko da się zrobić od razu, ale nic nie zostało odrzucone, zostaliśmy wysłuchani. Jesteśmy bardzo zadowoleni – mówi Joanna Ożóg.

Grzegorz Król

Na instalacje do zbierania deszczówki, ale nie tylko

Oszczędzasz wodę? Możesz dostać 8 000 zł

22 czerwca rusza nabór wniosków o dofinansowanie na instalacje do zbierania i wykorzystywania deszczówki.

– Przyjmowaniem wniosków i całą obsługą tego programu zajmuje się Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, ale namawiamy mieszkańców naszego miasta, żeby z niego korzystali – wyjaśnia Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

A warto, bo otrzymać można do 90 procent kosztów kwalifikowanych, czyli nawet 8 000 zł.

Dofinansowanie obejmuje zakup, dostawę, montaż, budowę, rozbudowę i uruchomienie instalacji do: zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników i podjazdów, magazynowanie deszczówki w zbiornikach, retencjonowanie wody w gruncie, a nawet wykorzystywania deszczówki, np. do podlewania ogrodu.

O wsparcie mogą ubiegać się właściciele, współwłaściciele, a także wieczyści użytkownicy domów jednorodzinnych. Dotacji nie można jednak dostać na nieruchomość, która już wcześniej uczestniczyła w programie Moja Woda.

Poza tym minimalne wymagania, by móc się starać o dofinansowanie to koszty kwalifikowane nie mniejsze niż 2 000 zł, pojemność zbiorników powyżej 2 m^3 oraz nawierzchnia, z której retencjonowana jest woda, minimum 50 m^2.

Dotację można otrzymać na wydatki poniesione od 1 lipca 2024 r.

Urzędnicy przekonują, że mieszkańcy, którzy skorzystają z tego programu, będą mogli w ten sposób nie tylko zaoszczędzić wodę i pieniądze, ale też zwiększyć odporność swojej posesji na suszę i upały oraz ograniczyć ryzyko podtopień podczas intensywnych opadów.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można w Wydziale Ochrony Środowiska, lub bezpośrednio na stronie internetowej WFOŚiGW w Rzeszowie.

tra

Są wózki, łóżka, materace i koncentratory tlenu

Wypożyczalnia Sprzętu Rehabilitacyjnego i Urządzeń Pomocniczych ma nowy sprzęt.

Wypożyczalnia, działająca przy Centrum Usług Społecznych Miasta Dębicy, wzbogaciła się o koncentratory tlenu, łóżka rehabilitacyjne sterowane pilotem i materace przeciwodleżynowe, masażery i wózki inwalidzkie. Ich wypożyczenie jest bezpłatne, ale by to zrobić należy przedstawić zaświadczenie lekarskie o konieczności podjęcia rehabilitacji. Dodatkowe informacje na ten temat uzyskać można osobiście w biurze wypożyczalni lub dzwoniąc pod nr. tel.: 14 681 87 13 w. 123.

tra

Zwycięzcy nagrodzeni

To oni napisali je najlepiej

Znamy laureatów Miejskiego Konkursu Ortograficznego Dębickie Dyktando 2026.

W kategorii uczniów szkół podstawowych wygrała Julia Różańska z SP nr 9. Na drugim miejscu był Ignacy Kmieć z SP nr 11, a na trzecim Igor Wąż z SP nr 5. Wśród uczestników ze szkół ponadpodstawowych zwyciężyła Emilia Drąg z I Liceum Ogólnokształcącego. Tuż za nią był Krzysztof Merchut z Zespołu Szkół nr 2, a trzecia Emilia Tworzydło z I LO. Joanna Sobczyk z SP nr 5 wygrała w kategorii osób dorosłych. Druga nagroda przypadła Joannie Kisiel z Wodociągów Dębickich, a trzecia Monice Ligęsce z Urzędu Gminy Dębica.

tra

eprasa.pl fdafa30a95

Jedna z firm już zapłaciła grzywnę

Na naklejanie ogłoszeń zgody spółdzielni nie ma

Szczególnie że firmy, które są za to odpowiedzialne, przyklejają je zazwyczaj na drzwiach klatek schodowych.

Z tym problemem borykają się chyba wszystkie spółdzielnie i mieszkańcy bloków w Dębicy. Jednak Marek Grabowski, prezes SM Igloopol, nie zamierza się temu biernie przyglądać.

– Nie wyrażaliśmy, ani nie wyrażamy zgody na takie działanie. Nie tylko dlatego, że jest to nieestetyczne i niezgodne z przepisami, ale też dlatego, że generuje nam dodatkowe koszty – przekonuje.

Wyjaśnia przy okazji, że klatki, a co za tym idzie również drzwi do nich, sprzątane są przez firmy zewnętrzne, za których usługi płacą mieszkańcy. Tymczasem ogłoszenia, o których mowa, zazwyczaj przyklejane są do drzwi, futryn, czy szyb, nie tylko za pomocą taśmy klejącej, ale też tzw. cenówek, które nie dość, że trudno odkleić, to nawet jeśli się to uda, pozostawiają na powierzchni ślady kleju.

– Dla pań, które u nas sprzątają, jest to dodatkowa praca, no i trzeba kupić odpowiednie środki, żeby się tego kleju pozbyć – tłumaczy.

Dlatego spółdzielnia stara się walczyć z firmami, które w ten sposób próbują reklamować swoje wydarzenia, czy usługi. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy ogłoszenia dotyczą spraw istotnych dla mieszkańców, SM Igloopol umożliwia ich zamieszczanie na należących do niej tablicach ogłoszeniowych. Wtedy jednak są one wywieszane przez pracownika spółdzielni, co pozwala na zachowanie porządku i zapobiega samowolce.

– Proponujemy też firmom, że takie ogłoszenia mogą wrzucać do skrzynek pocztowych. W tej chwili nie należą one już do Poczty Polskiej, jak kiedyś, ale do mieszkańców, więc z tym nie ma problemu – mówi Marek Grabowski.

Zastrzega, że tak on, jak i jego pracownicy starają się rozmawiać z firmami, które mimo tego umieszczają swoje materiały na drzwiach prowadzących do klatek. Zazwyczaj przynosi to skutek. Jeśli nie, to spółdzielnia sięga po ostrzejsze środki i zgłasza sprawę na policję. Do tej pory takie działanie potrzebne było tylko raz w stosunku do jednej z firm, które zajmują się zbiórkami odzieży. W wyniku postępowania o wykroczenie, które prowadzone było po zgłoszeniu spółdzielni, firma była zmuszona zapłacić grzywnę.



Takie ogłoszenia nader często widywane są na drzwiach klatek.

– Oczywiście, że jest to ostateczność, bo zawsze staramy się podchodzić po ludzku do takich spraw. Ale jeśli mieszkańcy się skarżą, a nasze tłumaczenie nic nie daje, no to niestety nie mamy wyjścia – przekonuje prezes.

Jednocześnie spółdzielnia apeluje do mieszkańców o reagowanie w przypadku zauważenia takich praktyk. Jako właściciele nieruchomości mogą zwrócić uwagę osobom rozwieszającym ogłoszenia, lub zgłosić sprawę do administracji spółdzielni.

tra

KRÓTKO

WYRÓŻNIENI PODCZAS GALI
80-lecie Podkarpackiej Siatkówki było okazją do nagrodzenia miasta Dębica za organizację mistrzostw juniorek. Poza tym trenerzy Katarzyna Szydło i Witold Brniak zostali uhonorowani Srebrną Odznaką PZPS, dyrektor MOSiR Konrad Makowiecki otrzymał Medal Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej, a Piotr Mazur Odznakę Honorową Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej.

U CÓREK PREZYDENTA
Z inicjatywy Pawła Miłosza, wiceburmistrz Maciej Małozięć i Tomasz Czapla, dyrektor Muzeum Regionalnego w Dębicy spotkali się z Katarzyną Raczyńską i Wirydianną Rey, córkami prezydenta RP na uchodźstwie oraz ostatniego właściciela dóbr dębickich – Edwarda Bernarda Raczyńskiego. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim inicjatyw związanych z Rokiem Rodu Raczyńskich obchodzonym obecnie w Dębicy. Jednym z tematów były przyszłe losy kaplicy grobowej Raczyńskich na Starym Cmentarzu.

W WAKACJE TAM ZAGRAJĄ
Najwcześniej w lipcu zostanie oddane do użytku boisko Orlik 2012 w Ogródku Jordanowskim. Obecnie trwają tam prace związane z wymianą nawierzchni oraz usuwaniem usterek wykazanych przez miasto. Na ich przeprowadzenie wykonawca ma czas do końca czerwca.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
09.06.2026 r. do 13.06.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa podwawelska
13,99 zł/kg
NOWY MAXPOL

Lencz dworski
DOBROWOLSCY
18,99 zł/kg
DOBROWOLSCY

Ser żółty Gouda, Edamski
16,99 zł/kg

KASIA Margaryna
1,69 zł/szt
250g

Mleko Łowickie 2%
2,69 zł/szt
1L karton

DELECTA Galaretka różne rodzaje
1,69 zł/szt
70g

Fasolka po bretońsku
3,33 zł/szt
500g

Pulpety w sosie pomidorowym
3,99 zł/szt

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Piwo Tyskie
butelka 5,2%
2,99 zł/szt
oferta handlowa
0,5L

TYMBARK Napój Aseptic różne rodzaje
3,99 zł/szt
2L

HERBAPOL Syrop różne rodzaje
5,99 zł/szt
420ml

eprasa.pl fdafa30a95

W OLbiektywie...



Ostatni fabrycznie nowy samochód dotarł do Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrakowie w 1993 roku. Wtedy był to Star 244. Tym razem druhny i druhowie otrzymali wartą ok. 1,5 mln zł Scanię. Starania o zakup średniego wozu zaczął zmarły w 2023 roku prezes tej jednostki Krzysztof Moskal, dlatego zapadła decyzja, że nowy samochód będzie nosił imię Krzyś. Więcej zdjęć z przekazania znajdziecie Państwo na debica24.pl.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Co z tymi inwestycjami?

Z uwagą śledzę (...) doniesienia, mówiące o planowanych w najbliższym czasie inwestycjach mających poprawić infrastrukturę w mieście, komfort życia jego mieszkańców, a w końcu zmienić wizerunek Dębicy z tego PRL-owskiego na współczesny (...) Jednak na próżno szukać jakichkolwiek działań, które zmierzałyby do realizacji zapowiedzianych zmian (...). Kiedy zatem mieszkańcy będą mogli nie tylko przeczytać o nich na łamach pracy, ale dostrzec je „gołym okiem"? Przypomnę kilka zapowiadanych inwestycji: wymiana starych, nieestetycznych i nieekonomicznych słupów ulicznych (...), likwidacja starego i wręcz odstraszającego dworca PKS (...), remont ulicy Strumskiego, remont i modernizacja ulicy Głowackiego (...), park kieszonkowy przy skrzyżowaniu ulic Rzeszowskiej i Kościuszki (...), rewitalizacja parku Jordanowskiego (...)

Proponuję osobom, które nie tylko decydują o rodzaju planowanych inwestycji, ale również nadzorują ich wykonanie przejazd ulicami: Konarskiego oraz Bojanowskiego- dziury w nawierzchni są tak duże, że urwanie zawieszenia w samochodzie to kwestia czasu, i co potem?

Przebudowa Rynku tak nagłośniona, też po fali entuzjazmu odsunięta w czasie (...) Owszem oświetlenie Ratusza robi wrażenie, ale na tym budynku inwestycje się nie kończą. Jak długo będziemy tolerować w miejscach publicznych widok starych, niewykorzystywanych kiosków, budek, które niszczeją i potęgują wrażenie niechlujstwa i niedbalstwa?(...) Na koniec jeszcze przypomniałam sobie o odkryciu w Bożnicy na ulicy Krakowskiej i plan rewitalizacji tego miejsca.... i cisza jak makiem zasiał.

Może uda się Państwu wyegzekwować jakieś spotkanie włodarzy z mieszkańcami, żeby nie tylko przeczytać, ale i usłyszeć od decydentów jakieś wyjaśnienia i zobowiązania?

Czytelniczka

Czy w Zawadzie będą wyburzać domy?

Napisze protest i powiesi na ogrodzeniu parku

W Zawadzie ma powstać nowe rondo. I na razie wiadomo tylko tyle.



Renata Nagawiecka zapowiada, że będzie protestować, jeśli pod rondo w Zawadzie miałaby zostać zabrana część zabytkowego parku.

– Podobno jest projektowane, podobno są trzy warianty pomiędzy Nagawczyną a Zawadą – mówi Renata Nagawiecka.

Jest współwłaścicielką pałacu i parku w Zawadzie. Kiedy więc jej brat Marek Nagawiecki otrzymał pismo, że pod budowę ma zostać zabrana część jego działki, zaczęła działać. Rozmawiała o planach ze starostą Piotrem Chęckim, była też w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie.

Niewiele się dowiedziała, ale zobaczyła mapę z projektowanym rondem. Jest jej zdaniem tak duże, że obawia się konieczności wyburzenia domów po prawej stronie DK 94 w kierunku w Rzeszowa.

– W miejscu, które kompletnie nie jest blokowane, jest przejezdne, gdzie są obecnie światła – przekonuje Renata Nagawiecka.

Nie orientuje się, jak duża część parku miałaby zostać zabrana pod budowę. Kiedy o to pytała, dowiedziała się tylko tyle, że konserwator zabytków wyraził już na to zgodę, co jest dla niej dziwne.

– To nawet nie chodzi o to czy mniejsza czy większa część parku, tylko o sam fakt – denerwuje się.

Jej zdaniem autostradowy łącznik korkuje się tylko wtedy, kiedy pracownicy firm Olimp i Hutchinson wyjeżdżają po pierwszej zmianie do domów. W innych porach jest tu spokojnie.

Zwraca też uwagę na niezmeliorowane rowy ciągnące się od Dębicy do Zawady. Z obu stron DK 94 brak jest chodników i ścieżek rowerowych, a powinny być przynajmniej po jednej. Gdyby zajęto się rowami, byłoby na to miejsce. Wtedy też wyjazd z autostradowego łącznika mógłby zostać poszerzony, tak by nawet tiry pokonywały go bez problemu.

– Wszystko ma coś ułatwić, a kompletnie nie wiadomo, co by miało tutaj być ułatwione i komu miałoby służyć – stwierdza kobieta.

Najbardziej obawia się tego, że nie będzie żadnych konsultacji społecznych. Dlatego chce wywiesić na ogrodzeniu parku w Zawadzie protest przeciw budowie ronda. Zapowiada, że wyśle też pismo do marszałka Władysława Ortyla.

Zapytanie dotyczące projektów ronda i ewentualnych wyburzeń domów wysłałem w ubiegły wtorek do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. Do momentu oddania tego numeru do druku odpowiedzi nie dostałem.

Janusz Grajcar

Przy Kościuszki ruszyły prace

Na Olszynową zabrakło

Miał tam powstać rów infiltracyjny ze ścieżką spacerowo-dydaktyczną.

W ogłoszonym na to zadanie przetargu wystartowała tylko jedna firma. To Transkop z Gołęczyny. Za realizację zadania chciała otrzymać ponad 2,5 mln zł. Tymczasem miasto miało na ten cel zabezpieczone zaledwie 1,25 mln zł, czyli połowę kwoty, za którą Transkop chciał inwestycję wykonać.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba podczas pierwszej rozmowy telefonicznej powiedział, że miasto ma oszczędności po innych przetargach i że on wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego zastanowi się, co dalej.

– Ale prawdopodobnie ogłosimy przetarg jeszcze raz – powiedział.

Upłynęło zaledwie kilka minut, kiedy podczas kolejnej rozmowy burmistrz poinformował o ostatecznej decyzji. Przetarg zostanie unieważniony, a on z pracownikami zastanowią się, co w dokumentacji zmienić, by cena następnym razem była korzystniejsza.

W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie przetargu na Olszynową mieszkańcy mogą natomiast obserwować już to, jak zmienia się plac na skrzyżowaniu ul. Rzeszowskiej i Kościuszki. Trwa tam inwestycja, którą realizuje wspomniany wcześniej Transkop. W miejscu tym powstaje park kieszonkowy. Póki co zmiany nie są spektakularne.

– Firma czeka na dostawę zbiornika retencyjnego, który będzie tam wkopany – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Na działce mają powstać alejki, pojawią się oczywiście ławki i kosze na śmieci oraz fontanna posadzkowa. Zostanie ona połączona mostkiem przez potok z Placem Mikołajkowów.

rar

Ogłoszenie



eprasa.pl fdafa30a95

Nie byłem na spotkaniu towarzyskim

W sprawie szpitala nie głosował, ale zdanie wyraził na komisji

Na tej sesji Rady Powiatu brakowało dwoje radnych. Każde z nich ma usprawiedliwienie nieobecności.

Pierwsza nieobecna to Agnieszka Żurek. W sesji nie uczestniczyła, bo – jak nas poinformowała – przebywa na zwolnieniu lekarskim.

– Jestem po zabiegu operacyjnym, mam L4 do 15 czerwca – mówi radna z Brzeźnicy.

Drugim, który tego dnia nie zasiadł na swoim miejscu w sali obrad był Krzysztof Lipczyński. Jego nieobecność podczas sesji, na której ważyły się losy dębickiego szpitala, mogła zdziwić. Uczestnicząc w spotkaniu z dyrektorem Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie Marcinem Rusiniakiem i rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Adamem Rauchem wydawał się zainteresowany tematem: był dociekliwy, zadawał pytania, a nie wszyscy radni skorzystali wtedy z tej możliwości.

– Również potem na komisji dyskutowaliśmy na ten temat i wyraziłem moje stanowisko. Jestem przeciwny decyzji o konsolidacji, zanim nie poznam jej szczegółów – mówi radny.

W sesji udziału nie wziął, ale przekonuje, że miał ku temu ważny powód. Tego dnia na obiektach Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbywały się obchody Dnia Dziecka. Duża doroczna impreza, która gromadzi kilkuset uczestników. Dyrektor i radny znał jej termin na długo przedtem, zanim ustalone zostało posiedzenie Rady Powiatu. Zapewnia, że zbieżność terminów była jedynym powodem, dla którego nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu rady.

– Nie byłem na spotkaniu towarzyskim lub grillu u znajomego, tylko byłem w pracy. Jako dyrektor GOSiR jestem odpowiedzialny za funkcjonowanie, bezpieczeństwo i organizację działalności ośrodka – przekonuje Krzysztof Lipczyński.

Dodaje, że tego samego dnia odbywała się sesja i komisje w gminie Dębica, w których ma obowiązek uczestniczyć, jako szef jednostki organizacyjnej i również nie wziął w nich udziału, z tego samego powodu.



Krzysztof Lipczyński zapewnia, że tego dnia musiał być w pracy. Fot. Marcin Szumański.

Radny zastanawia się, co by było, gdyby w czasie imprezy na obiektach GOSiR coś się wydarzyło, a on byłby tam nieobecny, bo uczestniczyłby w sesji.

– Pewnie by zaraz było, że jako dyrektor odpowiedzialny za działalność GOSiR, poszedłem sobie na sesje, a nie zajmuję się tym, za co biorę pieniądze. Odpowiedzialność i bezpieczeństwo tylu uczestników organizowanej imprezy są dla mnie najważniejsze – przekonuje.

Pytany, czy jego obowiązków nie mógł przejąć zastępca, odpowiada, że miał mnóstwo swoich i nie dało się tego pogodzić.

Krzysztof Lipczyński jest zdziwiony, że jego nieobecność na sesji w tych okolicznościach budzi jakiekolwiek wątpliwości. Jego zdaniem, każdy, kto brał udział w imprezie dla dzieci w Pustkowie-Osiedlu, na własne oczy mógł się przekonać, że była to impreza zorganizowana z dużym rozmachem.

– Takie przedsięwzięcie wymaga wielu przygotowań od samego rana, by wszystko było gotowe i bezpieczne – mówi radny z powiatu.

O sprawę zapytaliśmy szefa powiatowych struktur PO, których Krzysztof Lipczyński jest członkiem, Piotra Kramarza.

– Sprawa szpitala jest tematem priorytetowym dla mieszkańców Powiatu Dębickiego, osobiście będąc radnym wziąłbym w niej udział. Jednak nie znam powodów braku udziału w niej Pana Lipczyńskiego – stwierdził.

gaM

Reklama



eprasa.pl fdafa30a95

Dziś by tak nie powiedziała

Przewodnicząca publicznie przeprosiła radnego

Tomasz Domaradzki z Rady Gminy Dębica ma powody do satysfakcji.



Przewodnicząca rady gminy uznała, że się myliła.

Słowa, jakie padły z ust Agaty Wiater podczas ostatniego posiedzenia gminnych radnych to pokłosie sytuacji sprzed kilku miesięcy. Sytuacji bez precedensu, bo chyba pierwszy raz się zdarzyło, żeby radni zrugali kolegę, przywołując go do porządku w formie publicznej odezwy. Na listopadowej sesji stanowisko RG odczytała Małgorzata Kosińska – Pezda.

– W obliczu ostatnich wydarzeń, mających miejsce w urzędzie i w mediach społecznościowych – zaczęła radna.

Następnie posypały się zarzuty: Domaradzki zachowuje się w sposób nieakceptowalny, co narusza godność pełnionej funkcji, szkodzi wizerunkowi gminy. Jest agresywny w mediach społecznościowych, jego wpisy zawierają insynuacje godzące w kolegów radnych, akceptuje w komentarzach hejt pod adresem radnych i władz gminy. Radna zarzuciła koledze, że ten nie szanuje ani reszty rady, ani władz gminy, ani mieszkańców.

– Wzywamy pana radnego do natychmiastowej korekty postawy, zobowiązania się do przestrzegania norm kultury i etyki oraz włączenia w dialog ze wszystkimi radnymi i władzą – czytała Małgorzata Kosińska-Pezda.

A przewodnicząca Agata Wiater dodała, że nie ma zgody na mowę nienawiści. Ale już kilka dni później nie kryła swoich wątpliwości, czy publiczny lincz na radnym to dobra forma dialogu.

– Dziś mam niesmak i wątpliwości, czy to do końca było w porządku – mówiła wtedy Agata Wiater.

Teraz już takich wątpliwości nie ma.

– Przepraszam cię, Tomek, nie powinnam cię była besztać – powiedziała przewodnicząca.

Stało się to po wypowiedzi Tomasza Domaradzkiego dotyczącej ugody zawartej ze zwolnionym z pracy w trybie natychmiastowym byłym dyrektorem GZEAS i wicewójtem Zdzisławem Siwulą, która kosztowała gminę 250 tys. zł i riposty wicewójta Dominika Malinowskiego, w której zarzucił radnym, że boli ich fakt, że ugoda związana była z koniecznością wypłaty pieniędzy Zdzisławowi Siwuli.

– Szacunek należy się wszystkim, bez względu na poglądy – stwierdziła Agata Wiater.

(nan)

Strażacy w służbie krwiodawstwa

Kolejny rekord pobity

Sukcesem zakończyła się akcja oddawania krwi zorganizowana przez druhów z Korzeniowa.

Jednostka z tej miejscowości od początku jest inicjatorem przedsięwzięcia, ale w działaniach wsparli ją partnerzy z Ochotniczych Straży Pożarnych: Zawadka Berzostecka, Nagoszyn, Straszęcin, Ochotniczej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Sfora. Do zorganizowania akcji włączyły się także: szkoła w Korzeniowie, Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie oraz Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej.

Dodatkowo w wydarzeniu wzięli udział: OSP Bobrowa, OSP Podole i komisariat policji w Żyrakowie

Podsumowując akcję, której głównym celem jest zachęcenie kolejnych osób do dołączenia do grupy krwiodawców, druhowie z Korzeniowa nie kryją radości i satysfakcji.

– A teraz najważniejsze. Zgłosiło się do punktu poboru krwi 40 dawców z czego 31 zakończyło pomyślnie donacje, co pobiło rekord z ubiegłego roku i podniosło poprzeczkę na kolejny rok – napisali strażacy ochotnicy na swoim facebookowym profilu.

Dodając, że to właśnie dawcy krwi są prawdziwymi bohaterami.

Oddawaniu krwi towarzyszył piknik rodzinny z atrakcjami dla uczestników w każdym wieku, bo takie spotkania to dobra okazja do integracji mieszkańców wsi. Najmłodsi bawili się z animatorem, starsi mogli podziwiać pojazdy, które przyjechały do Korzeniowa na zlot motocykli oraz quadów.

Widzów przyciągnął pokaz sprzętu OGPR Sfora. Były darmowe dmuchańce, przejażdżki konne, a także poczęstunek, który udało się zorganizować dzięki wsparciu sponsorów.

Druhowie z Korzeniowa już dziś zapowiadają, że za rok zorganizują kolejną edycję i mają pewność, że znowu uda się pobić rekord.

(nan)



Chętnych do oddania krwi nie brakowało.

Ogłoszenie



Eko Wolanie mobilizują nie tylko w szkole

Dzięki ich inicjatywom proekologiczny przekaz dociera do mieszkańców wsi.

Grupa uczniów Szkoły Podstawowej w Woli Wielkie pod opieką nauczycielki Anieli Dydo już nieraz pokazała, jak bliski jest jej temat dbałości o naturalne środowisko. Z tą inicjatywą wychodzą do mieszkańców wsi. Na różne sposoby. Ostatnio za pomocą ulotek, które znaleźć można w miejscach, gdzie ludzie często bywają, na przykład w sklepie.

Eko Wolanie zachęcają w nich do stosowania zasady 8 R, przekonując, że nawet małe działania, mają wielkie znaczenie dla Ziemi.

Zasada 8 R to stosowanie się do kilku reguł. Pierwsza to refuse, czyli z angielskiego umiejętność odmawiania: nie używania plastikowych reklamówek, czy słomek do napojów. Druga to reduce, czyli ograniczaj. Chodzi o to, by kupować tylko to, co niezbędne. Kolejne: reuse, czyli użyj ponownie, repair – napraw zamiast wyrzucać, renew – odnawiaj przedmioty, dając im drugie życie, recycle – segreguj i przetwarzaj, recover – odzyskuj, np. odpady organiczne wykorzystaj jako kompost i na koniec rethink, czyli pomyśl na nowo, czy naprawdę potrzebujesz rzeczy, które zamierzasz kupić.

Eko Wolanie podpowiadają kilka prostych działań do podjęcia każdego dnia: używanie wielorazowych toreb, oddawanie niepotrzebnych rzeczy tym, którzy mogą je jeszcze wykorzystać, kupowanie trwałych, najlepiej lokalnych produktów, używanie bidonów zamiast plastikowych jednorazowych butelek.

– Każdy z nas może wprowadzić niewielkie zmiany w codziennym życiu, które mają ogromne znaczenie dla Ziemi – nawołują uczniowie.

I zachęcają, by tę myśl popartą działaniem, podać dalej.

(nan)

eprasa.pl fdafa30a95

Wielki sukces naszej drużyny

Chotowa znów była szachowa

Najpierw rywalizowali tu najmłodsi zawodnicy, później drużyny juniorów.



Tym razem juniorska drużyna LKSZ GCKiP Czarna po złote medale sięgnęła w Chotowej.

W Mistrzostwach Polski Dzieci do lat 6 i 7 gminę Czarna reprezentowała niewielka, ale utalentowana grupa zawodników. Świetny rezultat uzyskała Ida Ejsymont, która wywalczyła szóste miejsce.

– To osiągnięcie pokazuje potencjał naszej młodej zawodniczki i plasuje ją w ścisłej krajowej czołówce – mówi Tomasz Wodziński.

Skupieniem i walecznością wykazali się pozostali nasi reprezentanci. W silnie obsadzonych turniejach chłopców Karol Cyboran zakończył zmagania na 28. miejscu w kategorii do lat 6, natomiast Jan Drozd uplasował się na 32. pozycji w grupie do lat 7.

Zdecydowanie ważniejsze dla LKSz GCKiP Czarna rzeczy działy się jednak po zakończeniu tych zawodów. Nasza drużyna po raz kolejny udowodniła, że nie ma sobie równych na krajowej scenie. W prestiżowych Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w szachach zdobyła po raz ósmy z rzędu złoty medal.

Chotowa okazała się bardzo szczęśliwa dla drużyny grającej w składzie: Wiktor Golis (8,0 pkt), Blanka Ejsymont, Antoni Radzimski (po 6,5), Flawian Krawczyk, Alessia Natoli (po 5,5), Eryk Ejsymont (4,0), Miłosz Pękala. W elitarnym gronie dziesięciu rywalizujących z sobą zespołów z całej Polski, nasi reprezentanci zaprezentowali fenomenalną mistrzowską formę, deklasując konkurencję.

W dziesięciu wymagających rundach szachiści z Czarnej odnieśli aż osiem zwycięstw, a dwa mecze zakończyli podziałem punktów. Taki bilans świadczy o fantastycznym przygotowaniu i odporności psychicznej zawodników.

– Osiem lat nieprzerwanych triumfów na najwyższym szczeblu rozgrywkowym to osiągnięcie bez precedensu, które zapisuje się wielkimi literami w historii lokalnego i szachowego sportu – podkreśla Tomasz Wodziński.

Dziękuje za to zarówno drużynie, jak i trenerom, rodzicom i działaczom klubu.

JAG

Obecny dyrektor papiery złoży

Trwa konkurs na szefa Szkoły Podstawowej w Żdżarach. Na razie jest jeden kandydat.

Jest nim obecnie pełniący te obowiązki Grzegorz Markowicz, który przyznaje, że ubiega się o ponowny wybór na stanowisko. Objął je w 2006 roku, co oznacza, że dyrektorem jest nieprzerwanie od czterech kadencji. Kolejna byłaby więc dla niego już piątą.

Grzegorz Markowicz, zanim rozpoczął pracę w Żdżarach, był nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektronicznych i III LO w Tarnowie. Do szkoły, w której ma etat teraz, trafił w 2002 roku i przez pierwsze cztery lata był zwykłym nauczycielem.

Od momentu kiedy zaczął startować w konkursach wygrywał wszystkie. Czy tak będzie również teraz nie wiadomo. W poniedziałek 15 czerwca okaże się, czy będzie miał kontrkandydata. Tego dnia upływa bowiem termin zgłaszania się chętnych do udziału w konkursie.

Grzegorz Markowicz przyznaje, że zostały mu tylko dwa lata do emerytury. Nie potrafi więc powiedzieć, czy będzie w stanie pełnić dyrektorskie obowiązki przez całą kadencję. Jeśli wygra, na pewno będzie to robił do osiągnięcia wieku 65 lat.

JAG

Medale w trzech kategoriach

Jupiterki wicemistrzyniami Polski

Tytuł zdobyły na Mistrzostwach Polski Zespołów Mażoretkowych w Kędzierzynie-Koźlu.



Agnieszka Kuchcińska znów mogła mieć powody do zadowolenia.
Fot. Tomasz Piecuch

To już tradycja, że podopieczne Agnieszki Kuchcińskiej, nie tylko instruktorki, ale przede wszystkim założycielki Zespołu Mażoretkowego Jupiter, w Kędzierzynie-Koźlu zajmują miejsce na podium. Dwa lata temu wywalczyły tam nawet tytuł mistrzyń Polski formacji seniorek w kategorii mix. Dołożyły do tego jeszcze wicemistrza w kategorii baton defilada formacji seniorek i II wicemistrza w duo baton seniorek, który to tytuł zdobyły Martyna Poznańska i Alicja Nowak.

Agnieszka Kuchcińska nie ukrywała wtedy, że zdobycie złota było szczególnym momentem w historii Jupitera, bo wcześniej co najwyżej kończyło się na brązie.

W 2025 roku jednak pilzneńskie mażoretki znów gościły w Kędzierzynie-Koźlu na najwyższym stopniu podium i to dwukrotnie. Tytuł mistrzyń Polski wywalczyły w kategoriach mini formacja baton senior i mix senior. Srebrne medale i tytuły wicemistrzyń w defilada baton senior i scena baton senior, a brąz w defilada baton junior.

Podczas tegorocznej, już dwudziestej siódmej edycji tej imprezy, która odbyła się w zeszły weekend, nie sięgnęły co prawda po złoto, ale i tak mogą być z siebie zadowolone. W kategorii mix formacja kadetek została wicemistrzem Polski. Formacja juniorek w kategorii flaga wywalczyła tytuł II wicemistrza, podobnie jak seniorki Alicja Nowak i Martyna Poznańska w kategorii baton. Poza tym niewiele zabrakło, by Jupiterki jeszcze dwa razy znalazły się na podium. W kategoriach: baton miniformacji seniorek i baton formacji seniorek wręcz się o nie otarły, plasując się na IV pozycji.

tra

Piece sprawdzać będą w Bielowach i Połomii

A właściwie nie tylko same piece, ale przede wszystkim to, co mieszkańcy w nich spalają.

O kontrolach planowanych w sezonie grzewczym informuje Dorota Mróz, sołtys sołectwa Bielowy. Twierdzi, że pracownicy Urzędu Miejskiego w Pilźnie odwiedzać będą mieszkańców wspomnianych miejscowości od października do grudnia tego roku.

Sprawdzać będą m.in. czy w piecach i kotłach nie są spalane odpady, jakie paliwo wykorzystywane jest do ogrzewania budynku, czy spełnia wymagania określone w przepisach, ale także czy piec lub kocioł spełniają wymagania uchwały antysmogowej i czy dane dotyczące źródła ciepła są zgodne z deklaracją złożoną do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Tak wczesne informowanie o planowanych pod koniec roku kontrolach ma więc największe znaczenie dla tych, którzy mogą mieć problem z dwoma ostatnimi ich elementami. Sołtyska zastrzega, że kontrola zostanie przeprowadzona nawet wtedy, gdy w domu nie będzie właściciela nieruchomości.

tra

Musisz zebrać 20 podpisów

Możesz zabrać głos

12 czerwca o godz. 10:00 w Domu Kultury w Pilźnie rozpocznie się sesja Rady Miejskiej.

Jej częścią będzie debata nad Raportem o stanie Gminy Pilzno za 2025 rok. Udział w niej może wziąć każdy mieszkaniec, który złoży do przewodniczącego RM pisemne zgłoszenie poparte podpisami 20 osób. Formularz zgłoszenia pobrać można wraz z raportem ze strony internetowej urzędu.

Sesja, podczas której głosowane też będzie absolutorium i wotum zaufania dla burmistrza, odbędzie się w siedzibie CKiP Gminy Pilzno przy ul. Węgierskiej 30. Oglądać ją będzie można na żywo pod adresem: pilzno.sesja.pl/portal/live.

tra

eprasa.pl fdafa30a95

Wybudują 500 metrów chodnika

Umowa została już podpisana

Chodzi o budowę chodnika wzdłuż drogi łączącej Brzostek z Opacionką.



Szykują się kolejne roboty na drodze powiatowej łączącej Brzostek z Opacionką.

O tej inwestycji mówi się od dawna. Były burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski w mediach społecznościowych wielokrotnie wypominał obecnym władzom gminy, ale i Starostwu Powiatowemu w Dębicy, do którego należy droga, że nie robią nic, by zrealizować to ważne zadanie, poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Brzostku o chodnik dopytywała również radna Małgorzata Nykiel.

– Z tego co wiem, to jest już po przetargu i w najbliższym czasie będzie to realizowane – przekazał jej burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski.

Jego słowa potwierdza dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Tomasz Pyzia, który przekazał nam, że 3 czerwca podpisał na to zadanie umowę.

– Myślę, że wykonawca powinien rozpocząć roboty w ciągu najbliższego miesiąca – dodał.

ZDP na ten chodnik miało zabezpieczone 1,2 mln zł. Po przetargu okazało się, że brakuje blisko 100 tys. zł, ale ta kwota została dołożona. Inwestycja finansowana będzie po połowie przez Starostwo Powiatowe w Dębicy oraz Urząd Gminy w Brzostku, a do wybudowania jest 500 m trotuaru.

– Roboty będą podzielone na dwie części – dodaje dyrektor ZDP.

Przy ul. Słonecznej w Brzostku powstanie 400 metrów chodnika i na tej długości wykonana zostanie również nowa nakładka asfaltowa. Ale inwestycja będzie realizowana również od strony Opacionki, a w zasadzie kontynuowana. W grudniu ubiegłego roku zarząd dróg oddał do użytku chodnik od krzyżówki w tej miejscowości, w kierunku Brzostku. Jego długość to 100 m. W tym roku wybudowane zostanie kolejne 100 m.

– I na łącznej długości 200 metrów również wykonana zostanie nakładka asfaltowa – dodaje Pyzia.

Przetarg na realizację tego zadania wygrało dębickie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe.

Grzegorz Król

Gmina Jodłowa ostrzega

Na stronie urzędu pojawił się apel skierowany do wszystkich mieszkańców.

Chodzi o osoby podszywające się pod pracowników Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Gmina przypomina, że jedynymi osobami uprawnionymi do przeprowadzania wizyt domowych w imieniu WFOŚiGW są pracownicy Zespołu Kontroli Zewnętrznej. Każda kontrola jest wcześniej zapowiedziana, a pracownik posiada imienne upoważnienie podpisane przez prezesa funduszu oraz dokument potwierdzający tożsamość.

Co ważne – pracownicy wojewódzkiego funduszu nie kontaktują się z mieszkańcami z numerów zastrzeżonych, nie proponują przyspieszenia rozpatrzenia wniosków w zamian za korzyści finansowe oraz nie posługują się plakietkami z nazwą instytucji.

– WFOŚiGW nie współpracuje także z firmami wykonawczymi ani consultingowymi przy realizacji programów, w tym Czyste Powietrze, oraz nie prowadzi działań promocyjnych za pośrednictwem podmiotów zewnętrznych – czytamy w ostrzeżeniu.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy skontaktować się z WFOŚiGW w Rzeszowie pod numerem telefonu 17 742 70 14.

rar

Radni przyjęli uchwałę

Przez rok ceny bez zmian. A co potem?

Do końca czerwca obowiązuje obecna umowa gminy Brzostek na zagospodarowanie śmieci.


Przez rok śmieci nie podrożeją. Potem już tak dobrze może nie być.

Podczas ostatniej sesji radni Rady Miejskiej wyrazili zgodę na podpisanie przez burmistrza nowego porozumienia z gminą Dębica. Obowiązywać będzie ono przez dwa lata. Najważniejszą informacją z punktu widzenia mieszkańców gminy jest jednak ta, że przez najbliższy rok cena za śmieci prawdopodobnie nie wzrośnie.

– Nowa umowa jest w zasadzie na podobnych warunkach, jak ta, która obowiązuje obecnie. Udało nam się wynegocjować, że przez pierwsze dwanaście miesięcy cena zostanie na obecnym poziomie – mówił podczas sesji burmistrz Zbigniew Kowalski.

Po dwunastu miesiącach, w zależności od sytuacji, może pojawić wniosek o podwyżkę opłat.

– A może sytuacja się zmieni w drugą stronę i na temat obniżenia opłat będziemy rozmawiać – dodał burmistrz Brzostku.

Choć patrząc na to, co dzieje się na rynku śmieciowym, to ta druga opcja raczej jest niemożliwa.

Z porozumienia z gminą Dębica wynika, że ewentualne wzrosty opłat będą równe wskaźnikowi inflacji, więc dzisiaj trudno dokładnie określić, jak sytuacja będzie wyglądała za ponad rok i o ile więcej faktycznie ubędzie pieniędzy z kieszeni mieszkańców.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie. W sesji udziału nie wzięli Ryszard Chajec, Karolina Musiał oraz Bogdan Stanek.

Obecnie mieszkańcy płacą 30 zł miesięcznie od osoby, jeśli odpady są zbierane selektywnie oraz 60 zł od osoby, jeśli nie jest prowadzona segregacja odpadów. Za posiadanie kompostownika przysługuje ulga 1 zł od osoby miesięcznie.

rar

Rywalizowali w czwórboju lekkoatletycznym

Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 wygrali gminne zawody.

Te odbyły się w Szkole Podstawowej nr 2 w Jodłowej. W Czwórboju Lekkoatletycznym Dziewcząt i Chłopców udział wzięły reprezentacje wszystkich pięciu szkół podstawowych z gminy.

Uczniowie sprawdzali swoje umiejętności w czterech konkurencjach lekkoatletycznych: biegu na 60 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową oraz biegu długim. Dziewczęta rywalizowały na dystansie 600 metrów, natomiast chłopcy mierzyli się z trasą liczącą 1000 m.

W klasyfikacji chłopców zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 z Jodłowej, zdobywając 869 punktów. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 z Wisowej z dorobkiem 758 punktów, a trzecie wywalczyli gospodarze zawodów, czyli Szkoła Podstawowa nr 2 z Jodłowej. Oni na swoim koncie zgromadzili 650 punktów.

Kolejne miejsca przypadły Szkole Podstawowej w Dębowej (506 pkt.) oraz Szkole Podstawowej w Dęborzynie (404 pkt.).


Jedną z konkurencji był skok w dal.

Wśród dziewcząt również najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 z Jodłowej, która zdobyła 664 punkty. Na drugim miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 2 z Jodłowej z 453 punktami, a na trzecim Szkoła Podstawowa nr 3 w Wisowej. Jej zawodniczki zgromadziły 407 punktów.

Tuż za podium znalazły się zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Dęborzynie z wynikiem 309 punktów. Jedyną szkołą, która nie wystawiła drużyny w kategorii dziewcząt była ta z Dębowej.

rar

eprasa.pl fdafa30a95

Neoprezbiter z Góry Motycznej

Ks. Tomasz Skóra powołanie odkrywał na co dzień

Jego hasło prymicyjne brzmi: Będziesz miłował... Te trzy kropki streszczają cele przykazania miłości.

Pierwsza wskazuje na miłość Boga, która jest źródłem. Druga odnosi się do miłości samego siebie, rozumianej jako właściwe przyjęcie siebie w prawdzie i godności dziecka Bożego. Z tych dwóch rzeczywistości wypływa trzecia – miłość bliźniego, która jest wyrazem miłości Boga w codzienności.

– Chcę, aby ta prawda była obecna w mojej posłudze kapłańskiej: by najpierw samemu trwać w miłości Boga, czerpać z niej siłę i dopiero z niej uczyć się prawdziwej miłości do drugiego człowieka – przekonuje ks. Tomasz Skóra.

Powołanie mieszkańca Góry Motycznej, który pod koniec maja przyjął święcenia kapłańskiej, rodziło się bardzo zwyczajnie. Nie było spektakularnych znaków ani konkretnego momentu, który mógłby wskazać jako początek drogi. Był to raczej proces dojrzewania do odpowiedzi na Boże wezwanie.

Powołanie to, jak mówi, dwa elementy: wołanie Boga i odpowiedź człowieka. Odpowiadał na wołanie służąc jako ministrant i lektor. Już wtedy myślał o kapłaństwie.

– Z perspektywy czasu widzę, że Bóg stopniowo przypominał mi, że ma wobec mnie swój plan – stwierdza ks. Tomasz Skóra.

Kiedy próbował odsunąć od siebie tę myśl, pod koniec szkoły średniej Boże wezwanie stawało się coraz wyraźniejsze. Musiał spróbować pójść tą drogą. Gdyby tego nie zrobił, zawsze zastanawiałby się, czy nie zmarnował czegoś ważnego i nie potrafiłby w pełni zaangażować się w inną drogę życia. Dziś wie, że wstąpienie do seminarium było właściwą decyzją.

– Bóg prowadził mnie przez kolejne etapy rozeznawania powołania i dawał znaki swojej obecności, nie tyle poprzez nadzwyczajne wydarzenia, ile przez głęboki pokój serca – tłumaczy neoprezbiter.

Pomagał mu też poprzez przykład ludzi, których stawiał na jego drodze – kapłanów, przełożonych seminaryjnych. Najważniejszym umocnieniem było jednak doświadczenie obecności Boga i przekonanie, że nawet w chwilach trudnych nie przestaje prowadzić tych, których powołuje.

Ks. Tomasz Skóra podkreśla, że bardzo ważną rolę w dojrzewaniu jego powołania odegrali rodzice. Nie nakłaniali go do wyboru drogi życia, ale dawali świadectwo wiary i miłości w codziennym życiu. Od najmłodszych lat widział modlitwę mamy, jej zawierzenie Bogu.

– Szczególnie zapadł mi w pamięć obraz jej spracowanych kolan, gdy klękała do modlitwy – podkreśla.

To był dla niego wymowny znak, że wiara nie jest tylko deklaracją, ale żywą relacją z Bogiem. Jej modlitwa, dobroć, poświęcenie i troska o rodzinę stały się fundamentem, na którym mógł budować własną drogę wiary. Jest przekonany, że gdyby nie to, jego powołanie mogłoby wyglądać zupełnie inaczej.

Tato z kolei był dla ks. Tomasza Skóry wzorem pracowitości, uczciwości i dobroci. Pokazywał, że odpowiedzialność za rodzinę i codzienna, sumienna praca są wyrazem miłości do najbliższych.

– Moje powołanie wzrastało w domu, w którym wiara była obecna nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w codziennym życiu. Świadectwo rodziców, ich modlitwa, miłość i wartości, które mi przekazali, pomogły mi otworzyć serce na Boże wezwanie i odważnie odpowiedzieć na nie swoim życiem – stwierdza.

I właśnie przywoływane obrazy z życia jego rodziny były najbardziej wzruszającym momentem prymicyjnego kazania, którego wygłosił ks. Grzegorz Baran. To one najpełniej ukazały drogę kształtowania się i wzrostu powołania na Górzańskiej ziemi.

– Słuchając tych słów, uświadomiłem sobie jeszcze mocniej, jak bardzo moje powołanie wyrasta z konkretnej historii, z domu rodzinnego, z codziennych doświadczeń i spotkań, które – choć zwyczajne – miały ogromne znaczenie w Bożym planie – przekonuje ks. Tomasz Skóra, który już wkrótce rozpocznie posługę w Ptaszkowej.

Janusz Grajcar



Ks. Tomasz Skóra przyznaje, że przykład, jaki miał ze strony mamy Teresy (po lewej), bardzo wpłynął na jego powołanie.

Festiwal Młodych Organistów

Filip Przybyło wygrywa konkurs w Opolu

Za wykonany chorał mieszkaniec Przeczycy otrzymał zaś wyjątkowe wyróżnienie.

W Międzynarodowym Festiwalu Młodych Organistów im. Śląskich Muzyków Kościelnych udział wzięło udział 17 osób. Przyjechali z Wrocławia, Gliwic, Torunia, Opola, Lublina i Tarnowa.

Przewodniczącym jury był Moises Santiesteban Pupo organista tytularny z Hawany na Kubie oraz wykładowca Hochschule fur Katholische Kirchenmusik & Musikpadagogik w Regensburgu. Jest to jedyny doktor muzyki na Kubie.

Pierwszego dnia festiwalu uczestnicy mieli próby z instrumentem.

– Był bardzo wymagający i trzeba było być bardzo precyzyjnym, co sprawiało największą trudność – opowiada Filip Przybyło.



Na tym instrumencie Filip Przybyło zagrał najlepiej z wszystkich.

Wzięli też udział w warsztatach z doktorem Pupo. Udzielał wskazówek do utworów, które mieli wykonać następnego dnia w konkursie. Podczas przesłuchań do zagrania były trzy utwory – jeden z epoki baroku, drugi kompozytora śląskiego, a trzeci dowolny.

Filip Przybyło wybrał wielkie preludium i fugę C-dur Bacha, preludium Emanuela Adlera oraz preludium i fugę d-moll Adolfa Hesse. Artysta przyznaje, że nie był to łatwy program i tylko ciężka i sumienna praca pozwoliła mu wygrać ten konkurs.

– Po festiwalu czuję radość, ale i motywację do dalszej pracy, aby nieustannie się rozwijać – dodaje młody organista.

Cieszy go również fakt, że okres siedmiu lat w roli ucznia Diecezjalnego Studium Organistowkiego został zwieńczony dwoma sukcesami. W listopadzie 2025 r. wygrał bowiem konkurs w ramach Dni Cecyliańskich w Tarnowie.

Wszystkich zaprasza na czwartek 18 czerwca o godz. 19:30 na swój egzamin dyplomowy w kościele NSPJ w Tarnowie.

JAG

KRONIKA

DZIEŃ WSPÓLNOTY
W sobotę 13 czerwca odbędzie się w parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła rejonu dębickiego. Wydarzenie rozpocznie się mszą św. o 16:30, po niej spotkanie w altance.

PIKNIK RODZINNY U SIÓSTR
Siostry Służebniczki zapraszają na Piknik Rodzinny do ogrodów przy ul. Krakowskiej 15 w Dębicy. W sobotę 13 czerwca w godz. 12:00-17:00 nie zabraknie atrakcji. Dla dzieci będą dmuchańce, tor przeszkód, kącik malucha i konkursy z nagrodami. Dla starszych kącik historyczny, w którym będzie można dowiedzieć się o związkach Raczyńskich z Dębicą. Dla każdego zaś lokalne przysmaki.

Z POŚWIĘCENIEM FIGURKI
Po raz drugi w tym roku odbędą się w naszych parafiach nabożeństwa fatimskie. W sobotę 13 czerwca wierni ze wspólnoty Narodzenia NMP w Dobrkowie będą w nim mogli uczestniczyć dopiero po raz drugi w historii. Podczas mszy św. o 18:00 zostanie poświęcona figura MB Fatimskiej, którą ufundował ks. prałat Stanisław Jędrzejczyk, były proboszcz, a obecnie rezydent parafii.

Z MIELCA DO TUCHOWA
Piesza Pielgrzymka z Mielca do Tuchowa odbędzie się w weekend 4-5 lipca. Zapisy pod nr. tel. 604 132 122 przyjmowane są do 21 czerwca. Wyjście w sobotę po mszy św. w kościele parafialnym MB Nieustającej Pomocy w Mielcu o godz. 6:00. Pątnicy dojdą tego dnia do Machowej, gdzie zaplanowany jest nocleg. W niedzielę dotrą do Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej, gdzie o 15:00 wezmą udział w mszy św. której przewodniczył będzie bp Andrzej Jeż.

POBŁOGOSŁAWI JE BISKUP
W czwartek 11 czerwca kończy się oktawa Bożego Ciała. Tego dnia odbędą się ostatnie procesje, nastąpi też poświęcenie wianków z ziół i kwiatów. Uroczyste błogosławieństwo otrzymają dzieci, które sypią kwiaty i dzwonią dzwonkami. W parafii Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu udzieli go biskup.

ODPUSTY PARAFIALNE
W piątek 12 czerwca imieniny parafii obchodzić będą wierni ze wspólnoty Najświętszego Serca Pana Jezusa w Róży. Sumie o godz. 11:00 przewodniczył będzie i słowo Boże wygłosi ks. Marek Wójtowicz, proboszcz z Kiełkowa. W parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie uroczystość odpustowa odbędzie się w niedzielę 14 czerwca. Sumę o godz. 11:30 odprawi i homilię wygłosi o. Janusz Dyrek, redemptorysta ze Starego Sącza należący do zespołu duszpasterskiego w Toruniu. Odpust ku czci Niepokalanego Serca NMP tego samego dnia odbędzie się w Straszęcinie. Sumę o 11: 00 odprawi neoprezbiter ks. Konrad Kramarczyk. Kazanie wygłosi proboszcz z Łękawicy ks. Grzegorz Grych. Obaj kapłani pochodzą z Grabin.

eprasa.pl fdafa30a95

Fame Festiwal 2026

Następny będzie już międzynarodowy

Pierwsze zagraniczne grupy zgłosiły się już do tegorocznej edycji.



Podczas festiwalu przez cały dzień na scenie Domu Kultury Mors wiele się działo. fot. Krzysztof Domagała

Nie wystąpiły jednak, bo jak tłumaczy Iwona Cieśla, właścicielka Szkoły Tańca Fame i organizatorka Fame Festiwal, zabrakło już dla nich miejsca. W sumie na scenie Domu Kultury Mors wystąpiło w zeszły weekend prawie 1000 tancerek i tancerzy. W porównaniu do 300, którzy wzięli udział w zeszłorocznej edycji, to ogromny postęp.

Iwona Cieśla tłumaczy, że duży wpływ na popularność imprezy, którą organizuje ze swoim zespołem, ma miejsce, w którym się odbywa.

– Każdy kto przyjeżdża to podkreśla, że mamy piękny dom kultury. To jest zupełnie inny klimat prezentacji niż wtedy, gdy dzieciaki występują gdzieś na sali gimnastycznej, czy hali sportowej. Tu jest scena, profesjonalne światła, no to jest zupełnie co innego – przekonuje, dodając, że i zaplecze, które oferuje Mors, to niebo, a ziemia w porównaniu z tymi, z którymi zespoły taneczne stykają się na co dzień.

Tym bardziej więc Fame Festiwal ma szansę z roku na rok cieszyć się coraz większym powodzeniem i przyciągać grupy nie tylko z naszego kraju. Iwona Cieśla nie ukrywa, że organizacja międzynarodowej imprezy, to kolejny krok, na jej drodze jako organizatora. Choć nie jedyny, który ma w planach. Chce bowiem, aby festiwal odbywał się dwa razy do roku. Najpierw w ostatni weekend maja, a później jesienią. Tyle tylko, że różnił się będzie stylami tanecznymi.

Podczas tego, który ma już za sobą formacje, miniformacje, duety i soliści prezentowali się w stylach: jazz, modern i showdance. Festiwal trwał 15 godzin, od godz. 7:30 do 22:30. Komisje sędziowskie przez ten czas obejrzało aż 234 prezentacje taneczne i przyznało wiele nagród za pierwsze, drugie i trzecie miejsca oraz trzy najważniejsze, czyli Grand Prix. Te odebrały: Maja Strokoń, reprezentująca Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Juniorki z Akademii Tańca Prima z Rzeszowa, a także grupa Jazz Space ze Studia Tańca Strefa 51 z Krakowa. Wśród występujących nasz powiat reprezentowały gospodynie, czyli grupy taneczne, duety i solistki ze Szkoły Tańca Fame, a także Image Dance, czyli zespół reprezentujący Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica.

Choć jak zaznacza organizatorka jeszcze nie wszystkie protokoły zostały uzupełnione, to już dziś wiadomo, że spośród nich złoto w kategorii show dance mini formacje 8-11 lat zdobyły Mini Fameiki, a w kategorii modern duet 8-11 lat Kaja Cudecka i Hanna Cyran.

Srebro w kategorii duety modern +16 wytańczyli Nadia Żurek i Igor Małenczuk z Image Dance, w kategorii show dance mini formacje 12-15 lat – Mini Fame Kids, a w kat. show dance formacja 8-11 lat – Mini Fejmisie. Brązowy medal w tej ostatniej kategorii przypadł Mini Mini Fejmisiom. O podium otarły się również, zdobywając 4. miejsca: Mia Dziurgot, w kat. jazz solo 10-11 lat, a także w kat. modern duet 12-15 lat: Nikola Kuszowska i Aleksandra Tarczoń. Poza tym grupa Image Dance otrzymała wyróżnienie startując w kat. formacje show dance 8-11 lat.

Krótkie filmy z festiwalu obejrzeć można na instagramowym koncie tej imprezy, wpisując w wyszukiwarkę: fame_festiwal.

Tomasz Ratuszniak

Martyna najlepsza po raz siódmy

Uczniowie dębickiej szkoły muzycznej mogą pochwalić się kolejnymi sukcesami.

Oliwia Mądro i Karol Jasek nagrodzeni zostali podczas Wiosennych Spotkań Gitarowych w Pruchniku. Podopieczni Lucyny Chwistek-Cisło wrócili stamtąd z trzecimi nagrodami.

Oliwia Mądro, a także Milena Wrona wzięły również udział w XVI Makroregionalnych Przesłuchaniach Uczniów Klas Gitary w Strzyżowie. Decyzją jury Oliwia w swojej kategorii wiekowej zdobyła drugie miejsce. Milena natomiast trzecie. Obie uczennice przygotowała Lucyna Chwistek-Cisło.

Miłosz Nykiel, podopieczny Marii Grabowskiej, znalazł się w gronie laureatów XV Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego – Wiosenne spotkania muzyczne w Kolbuszowej. Zdobył trzecie miejsce.

Największym sukcesem pochwalić się może jednak Martyna Lebryk, która wygrała XXV Jubileuszowy Regionalny Konkurs z Kształcenia Słuchu w Lublinie. Dla uczennicy Doroty Źrebiec był to siódmy z rzędu konkurs, na którym zajęła pierwsze miejsce i uzyskała najwyższą punktację w województwie podkarpackim, małopolskim i lubelskim.

tra

Iskierczanie w Kolbuszowej z pierwszą nagrodą



Kapela Iskierczanie podczas występu na festiwalu w Kolbuszowej.

Zdobyli ją podczas 13. edycji Festiwalu Muzyki na Strun Dwanaście i trzy Smyki.

W imprezie, odbywającej się w tym roku pod hasłem „Czerpanie z tradycji – etno dysputa", wzięło udział blisko stu muzykantów, w tym 15 kapel oraz 18 solistów i instrumentalistów.

Oceniało ich jury pod przewodnictwem prof. Piotra Dahlinga, należącego do grona najwybitniejszych znawców muzyki tradycyjnej w Polsce.

Iskierczanie wystąpili w kategorii kapel i zaprezentowali się w składzie: Jakub Czapla – skrzypce prym, Agata Tokarczyk – skrzypce sekund i Stanisław Czapla – basy. Jurorzy tak wysoko ocenili ich występ, że przyznali im, ex aequo z kapelą Młode Kurasie z Lubziny, pierwszą nagrodę. Wygrana to jednak nie tylko prestiż, ale też gratyfikacja finansowa w wysokości 2 000 zł. Dodatkowo Jakub Czapla w kategorii instrumentalistów zdobył trzecią nagrodę i zgarnął dodatkowe 500 zł.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

	2D	3D
BILETY: PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

THE MANDALORIAN AND GROGU
10, 11.06, godz. 17:15 2D napisy
12, 13, 14.06, godz. 17:15 3D dubbing
17, 18.06, godz. 17:15 2D napisy
3D dubbing, prod. USA / 132 min. sci-fi / od lat – 13

ZAWODOWCY
10, 11.06, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 98 min. akcja, dramat / od lat – 15

DRZEWO MAGII
9.06, godz. 15:30
10, 11.06, godz. 15:00
2D dubbing, prod. Francja, USA, Wlk. Brytania familijny, przygodowy, fantasy / 110 min./od lat - 8

90. URODZINY PAVAROTTIEGO
9.06, godz. 18:00
16.06, godz. 20:00
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2026, USA, 132 min., od 13 lat

POSŁANI - KINO RELIGIJNE
9.06, godz. 20:00
16.06, godz. 18:00
2D org., prod. Polska/ 2026 / 82 min. dokumentalny, religijny / od lat – 12

K-POPOWE ŁOWCZYNIE DEMONÓW
12, 13, 14, 17, 18.06, godz. 15:00
2D napisy - karaoke, prod. USA / 99 min. animacja, musical, fantasy / od lat – 10

DZIEŃ OBJAWIENIA
12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.06, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA / 145 min. thriller, sci-fi / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Mandalorian i Grogu
5, 6, 7, 9, 10.06, godz. 14:30, 17:00
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2026, USA, 132 min., od 13 lat

Straszny film
5, 6, 7, 9, 10.06, godz. 19:30
12, 13, 14, 16, 17.06, godz. 17:00
2D napisy, biograficzny, muzyczny, 2026, USA, 127 min. od 15 lat

Ostatnia sesja w Paryżu - Kobiety w kinie
12.06, godz. 19:00
2D napisy, thriller, 2025, Francja, 105 min., od 15 lat

Willow i tajemniczy las
12, 13.06, godz. 15:00
2D dubbing, familijny, 2025, Niemcy, 99 min, od 7 lat

K-popowe łowczynie demonów
14, 16, 17.06, godz. 15:00
2D napisy (wersja karaoke), animowany, muzyczny, 2025, USA, 99 min, od 10 lat

Zawodowcy
13, 14, 16, 17.06, godz. 19:00
2D napisy, akcja, 2026, USA, Wielka Brytania, 100 min, od 15 lat

eprasa.pl fdafa30a95

Rodzina Klekotów dziękuje za wsparcie

W USA znaleźli pomoc dla Krystiana

Oznacza to, że 5-latkowi ze Straszęcina nie potrzeba już 16 mln zł, by mógł rozpocząć leczenie.

A co najważniejsze, o czym poinformowali rodzice chłopca cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne'a, daje to ogromną szansę na lepsze życie. Bo ci, choć cały czas m.in. na portalu Siepomaga.pl prowadzili zbiórkę na terapię genową Elevidys, nieustannie poszukiwali też innych możliwości leczenia syna. Śledzili rozwój badań klinicznych i konsultowali się ze specjalistami z całego świata. Byleby tylko pomóc synowi.

– Wiedzieliśmy, że w walce z DMD czas ma ogromne znaczenie, a perspektywa zebrania 16 mln zł była dla nas ogromnym wyzwaniem – przyznają dziś.

Dlatego nie przestawali szukać innych dróg, nawet tych, które na początku mogły wydawać im się niemal nierealne. Dzięki ich determinacji wydarzyło się jednak coś, co daje ogromną nadzieję na lepszą przyszłość Krystiana. Chłopiec został zakwalifikowany do badań klinicznych w jednym z ośrodków leczenia DMD w USA. Z racji udziału w tym badaniu nie będzie mógł jednak otrzymać terapii Elevidys, na którą prowadzona była zbiórka. Dlatego została ona oficjalnie zamknięta.

Staliście się częścią jego historii

– Dziękujemy każdej osobie, która udostępniała zbiórkę, organizowała kiermasze, licytacje i wydarzenia charytatywne, wpłacała choćby najmniejszą kwotę lub wspierała nas dobrym słowem, pomagając w ten sposób każdego dnia przesuwać pasek zbiórki do przodu – piszą.

Ogromne podziękowania kierują również do wolontariuszy, bez których zaangażowania zbiórka nigdy nie osiągnęłaby takiego wyniku.

– Staliście się częścią tej walki i częścią historii Krystiana. Dzięki Wam nasz synek ma dziś zapewnione środki na dalszą terapię i rehabilitację, które są niezwykle ważne w codziennym funkcjonowaniu z DMD. Dziękujemy, że byliście i nadal jesteście z nami. To dzięki Wam w tej bardzo trudnej drodze nie czuliśmy się sami – podkreślają.

Wpłacać nadal można

Pieniądze, które udało się zebrać, zostaną wykorzystane na dalsze leczenie i rehabilitację chłopca.

– DMD to podstępna choroba, wymagająca ciągłego leczenia, rehabilitacji i ogromnego wsparcia dziecka każdego dnia – tłumaczą bliscy chłopca dodając, że wśród leków, które w przyszłości mogą być łączone z terapią genową, pojawił się steryd najnowszej generacji.



Wyjazd do Stanów to dla Krystiana (z prawej) szansa na lepsze życie.

Koszt terapii nim to jednak setki tysięcy złotych i na to więc m.in. rodzice Krystiana chcą przeznaczyć zebrane pieniądze.

Chłopiec cały czas pozostanie poza tym podopiecznym fundacji Siepomaga, w związku z czym wspierać będzie można jego leczenie np. przekazując 1,5 % podatku, czy po prostu wpłacając datki.

Aktywna, i to aż do 7 maja 2027 roku, pozostaje też zbiórka publiczna prowadzona do puszek znajdujących się w sklepach, punktach usługowych, czy miejscach wydarzeń. Tak też wesprzeć można leczenie Krystiana.

Mikołaj też potrzebuje pomocy

5-latek ze Straszęcina nie jest jednak jedynym z naszego powiatu, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a i wymaga finansowego wsparcia. 14 mln zł na terapię genową w USA potrzebuje też Mikołaj Szlachta z Dębicy. Jego rodzice już ponad dwa lata prowadzą zbiórkę na ten cel (znaleźć ją można pod adresem: siepomaga.pl/mikolaj-szlachta). Do tej pory udało się tam zebrać jednak tylko 91 tys. zł.

– Nasz synek jest małym chłopcem, naszym szczęściem, dla którego chcemy tego, co najlepsze! Potrzebujemy Waszej pomocy, abyśmy zdołali zapewnić Mikołajowi potrzebne leczenie i powstrzymali tę okrutną chorobę genetyczną – apelują rodzice.

tra

Artykuł sponsorowany

Zdobądź poszukiwany zawód

Tabor zaprasza absolwentów klas ósmych

Rozmowa z Marianem Dybowskim, Prezesem Firmy Tabor, Wiceprezesem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Dębicy.

Mija 10 lat od nawiązania współpracy Pana Firmy z Zespołem Szkół Zawodowych nr 1, dotyczącej kształcenia wykwalifikowanych pracowników. Będzie kontynuowana?

Rzeczywiście, już od 2016 roku funkcjonuje w popularnym Mechaniku klasa patronacka, a od roku 2018 Tabor zaczął kształcić młodocianych pracowników Szkoły Branżowej I stopnia ZSZ nr 1. Uczniowie uczą się i pracują, za co dostają wynagrodzenie. Po skończeniu nauki mają możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych w naszej Firmie. Mogą zostać spawaczami, maszynistami kolejowymi, czy nawet kierownikami pociągu.

Dobrze oceniamy tę dekadę współpracy, dlatego chcemy ją kontynuować z korzyścią dla szkoły, naszej Firmy, a przede wszystkim dla młodych ludzi, którzy mają szansę zdobyć cenne umiejętności w poszukiwanych na rynku zawodach.

Stwarzacie warunki także do tego, by uczniowie zostali później pracownikami Taboru?

Oczywiście. W tym roku naukę w klasie przy naszej Firmie kończy 19 uczniów. Chęć pracy w Taborze wyraziło 12 z nich, co jest bardzo dobrym wynikiem i na co my, jako pracodawca wyraziliśmy zgodę. Bylibyśmy zadowoleni, gdyby chciało u nas zostać już kilka osób, dlatego ten wynik bardzo nas cieszy. Tym bardziej, że dotychczasowi uczniowie znają firmę i swoje przyszłe miejsca pracy niemal od przysłowiowej podszewki. Dodam, że dzięki zaangażowaniu naszej kadry szkolącej wszyscy uczniowie uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce, a kilku zgłosiło chęć jej kontynuacji w szkole średniej.

Nabór na nowy rok szkolny już się rozpoczął. Co oferuje Firma Tabor swoim przyszłym uczniom?

Na przykład w tak poszukiwanym zawodzie ślusarz przygotują się do wykonywania elementów maszyn, urządzeń i narzędzi metodą obróbki ręcznej, metodą obróbki maszynowej, wykonywania połączeń elementów maszyn, urządzeń i narzędzi, ich naprawy i konserwacji. To bardzo cenne umiejętności. Jesteśmy położeni we wschodniej części miasta, ale uczniowie mogą do nas dojechać bez problemów dwoma liniami komunikacji miejskiej. Nadal jesteśmy także bardzo zainteresowani tym, by uczniowie z tej klasy mogli odbywać część zajęć w salach warsztatowych Mechanika.

Ile obecnie Firma Tabor zatrudnia pracowników i czy są szanse na nowe miejsca pracy, nie tylko dla absolwentów szkoły branżowej?

W samej Dębicy to 450 osób. Właśnie przystąpiliśmy do budowy nowych



wagonów i lokomotyw. Pozyskane kontrakty stworzą nowe miejsca pracy, w takich zawodach jak: tokarz frezer, spawacz, ślusarz, elektromechanik oraz na stanowiskach kierowniczych, związanych z nadzorem. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do zapoznania się z warunkami naszej oferty.

Dodajmy, że Tabor to nie tylko zakład w Dębicy.

Tak, Firma posiada oddziały zamiejscowe w Trzebini, Sosnowcu, Twardej Górze oraz zakład w Łazach. W ramach rozwoju naszej Firmy, po dwóch latach rozmów utworzony został zakład Tabor - Egipt, który będzie świadczył usługi na rynku Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Wspominał Pan o położeniu zakładu we wschodniej Dębicy. Dębiczanie często nie zdają sobie sprawy z tego, że polski potentat na rynku kolejowym ma siedzibę właśnie w naszym mieście.

Staramy się to zmienić, i to skutecznie. Od kilku lat zapraszamy najmłodszych z rodzicami na Dzień Dziecka, organizując w zakładzie dzień otwarty. Największą atrakcją dla dzieci, młodzieży i rodziców są przejazdy lokomotywami, a całość kończy się zabawą w Ośrodku Wypoczynkowym Jałowce. W tym roku odwiedziło nas ponad 300 mieszkańców miasta, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Kolejnych zapraszamy już za rok.

Sam nie omieszkam skorzystać. Dziękuję za rozmowę.

(rt)

eprasa.pl fdafa30a95

Zeznaje...

Zofia Żmuda-Hendriks



Zajmuję się
Maluję obrazy.
W dzieciństwie chciałam zostać
Marzyłam o medycynie.
W wolnym czasie
Piszę wiersze i przy pomocy AI tworzę do nich piosenki.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z moimi psami i ze sztalugami.
Pies czy kot?
Pies. Na koty mam uczulenie.
Pierwsze zarobione pieniądze
Podczas praktyk szkolnych.
Ulubiony lokal w powiecie
Sernik w koronce.
Najchętniej zjadałbym
Guacamole z krewetkami i szparagami.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Grand Canion, bo kiedyś mi przepadł i Japonia - piękna kultura i umiłowanie tradycji.
Książka lub film, które polecam
Brassai „Rozmowy z Picassem”.
Na urodziny chciałabym dostać
Wycieczkę do miejsca, którego jeszcze nie widziałam.
Gościom w powiecie pokazałabym
Latoszyn - Zdrój.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Miejsc do pokazywania sztuki i twórczości lokalnych artystów.
Wygraną w Lotto wydałabym
Część na pomoc ubogim, resztę na zabezpieczenie siebie, własne schronisko dla psów i swoje atelier.

Dobry przepis, bo z Mokrzca

Zapiekanka ziemniaczana

Poleca: Anna Głogowska,
KGW Zawisłocze Pilźnieńskie



Składniki:
1 kg gotowanych ziemniaków
2 cebule
20 dkg pieczarek
20 dkg kiełbasy lub boczku
pół szklanki śmietany
4 jajka ugotowane na twardo
20 dkg sera żółtego
2 łyżki smalcu
sól
pieprz.

Wykonanie:
Ugotowane ziemniaki kroimy w plastry. Cebulę siekamy lub kroimy w piórka i dusimy na tłuszczu. Pieczarki kroimy i dusimy.
Dno naczynia żaroodpornego smarujemy tłuszczem i układamy warstwami: pokrojone w plastry ziemniaki, pokrojone w plastry ugotowane jajka, pokrojoną w plastry kiełbasę lub boczek, a następnie podduszoną cebulę i pieczarki. Całość należy oprószyć solą i pieprzem, po czym wszystko przykryć drugą częścią pokrojonych w plastry ziemniaków.
Tak przygotowaną zapiekankę zalewamy śmietaną wymieszaną z żółtym serem. Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni Celsjusza i pieczemy w otwartym naczyniu przez ok. 20 minut. Zapiekankę można podawać z surówkami.

rar

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Powrót do dzieciństwa. **fot. Barbara Maciąg**



To tu Guiness smakuje najlepiej. **fot. Krzysztof Kurc**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Barbara Maciąg** za zdjęcie: **Powrót do dzieciństwa**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Najbliższe dni przyniosą przypływ energii i chęć działania. To dobry moment, aby rozpocząć projekt, który odkładaliście od dawna.

Byk (21.04 - 20.05)

Skupcie się na sprawach praktycznych i finansowych. Możliwe są korzystne okazje związane z zakupami lub oszczędzaniem.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Postawcie na szczerość, a uniknięcie niepotrzebnych nieporozumień. Przyda się też cierpliwość i umiejętność słuchania.

Rak (21.06 - 22.07)

Ktoś przedstawi wam interesującą propozycję współpracy. Nie bójcie się zadawać pytań – informacje okażą się cenniejsze, niż sądzicie.

Lew (23.07 - 22.08)

Nadchodzące dni sprzyjać będą odpoczynkowi i uporządkowaniu spraw rodzinnych. Zadbajcie też o własny komfort i regenerację.

Panna (23.08 - 22.09)

Możecie poczuć potrzebę większej bliskości z najbliższymi. W miłości czekają was miłe niespodzianki.

Waga (23.09 - 23.10)

Praktyczne podejście pomoże wam rozwiązać problemy, które od pewnego czasu wymagały uwagi.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Wasza intuicja będzie wyjątkowo silna. Zwracajcie uwagę na szczegóły i pierwsze wrażenia. Unikajcie jednak pochopnych ocen.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Harmonia stanie się waszym głównym celem. To jest dobry czas na rozmowy, negocjacje i łagodzenie sporów.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Emocje będą odgrywać ważną rolę, ale nie pozwólcie im przejąć pełnej kontroli. Weekend sprzyja relaksowi i kontaktowi z naturą.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Warto zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Nie zapominajcie o czasie dla siebie i najbliższych.

Ryby (20.02 - 20.03)

Konsekwencja i cierpliwość zaczną przynosić efekty. Małe kroki mogą przynieść zaskakująco duże rezultaty.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl fdafa30a95

Ważą się losy szpitala

Nikt nie wyszedł do nas z inicjatywą

Rozmowa z Tomaszem Bałyczem, przewodniczącym ZZ Sierpień 80 w szpitalu w Dębicy.

Rada Powiatu Dębickiego podjęła uchwałę intencyjną w sprawie połączenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie i szpitala w Dębicy. Spodziewaliście się takiej decyzji?

Tak. Po rozmowach ze starostwem było do przewidzenia. Wiedzieliśmy, że tak zostanie przegłosowane przez radnych.

Radni wcześniej rozmawiali z pracownikami na ten temat?

Nie, nikt nie wyszedł z taką inicjatywą. Jeśli już, to my zabiegaliśmy, żeby z nami ktoś chciał porozmawiać o zaistniałej sytuacji. Nie wiedzieliśmy nic – co, gdzie i jak.

Teraz ta wiedza jest większa?

Nie, nic się nie zmieniło, nadal nie wiemy. Było spotkanie z dyrektorem Rusiniakiem (Marcin Rusiniak, dyr. USK w Rzeszowie), ale żadne konkrety z tego nie wynikły. Zadawaliśmy pytania, jednak odpowiedzi były bardzo ogólnikowe. Chcieliśmy wiedzieć na przykład, jak będzie wyglądać kwestia zatrudnienia w administracji. Dowiedzieliśmy się, że w Rzeszowie liczba pracowników jest niewiele wyższa i u nas ten współczynnik jest do przyjęcia. Oraz że zwolnienia będą dotyczyć tych, którzy mogą odejść na emeryturę – dostaną taką propozycję.

Czy te zapewnienia uspokoiły pracowników?

Trudno powiedzieć, większość chyba w nie nie wierzy, ludzie są nakręceni. Jest wiele niewiadomych. Tam na przykład jest firma sprzątająca, my mamy swoich pracowników. Dyrektor powiedział, że zaopatrzenie będzie wspólne dla obydwu szpitali, ale przecież musimy mieć magazyny, ktoś musi w nich pracować. Nie znamy odpowiedzi na większość nurtujących nas pytań. Na razie nikt nie potrafi nam powiedzieć, co dalej.

Czego w tej sytuacji oczekują pracownicy?

Starosta nas zapewnił, że będą utworzone grupy, czy może komisje, które będą uczestniczyć w rozmowach ze szpitalem w Rzeszowie, w ustalaniu szczegółów konsolidacji. Chcielibyśmy, żeby tak się stało. Najpierw ma być zrobiony audyt, żeby sprawdzić, co można tu zostawić, jakie oddziały będą tu funkcjonować.

Pracownicy nadal są przeciwko konsolidacji?

Jesteśmy przeciwni połączeniu, jeśli będziemy musieli oddać cały majątek. Czy po połączeniu starosta będzie miał jakikolwiek wpływ na służbę zdrowia w powiecie? To są rzeczy ważne dla mieszkańców i dla pracowników.



Tomasz Bałycz nie kryje obaw o przyszłość szpitala.

Ale jeśli nie konsolidacja, to co?

W styczniu ustalaliśmy z dyrekcją wprowadzenie wewnętrznego programu naprawczego. Zgodziliśmy się na zawieszenie funduszu socjalnego i na zwolnienie 50 pracowników, którzy mogliby przejść na emeryturę. Została sporządzona lista działań: między innymi likwidacji oddziału całodobowej rehabilitacji, zwiększenia liczby świadczeń specjalistycznych. Miała być zatrudniona firma, która taki plan szczegółowo opracuje. A potem z mediów dowiadujemy się o rozmowach ze szpitalem w Rzeszowie. Muszę wspomnieć i o tym, że we wrześniu przeszliśmy akredytację, która wymagała wielu przygotowań, łączyła się z dodatkową pracą, stresem. A teraz to wszystko przepadnie.

Ale przecież ta konsolidacja ma służyć ratowaniu szpitala. Niczego dobrego się nie spodziewacie?

Tego nie wiemy, naprawdę. Starosta mówi, że NFZ jest bankrutem, a potem słyszymy, że po połączeniu NFZ będzie płacił więcej. Myślenie w ten sposób, że po połączeniu NFZ będzie się bardziej liczył z większym podmiotem, uważam za błąd. W praktyce nie ma czegoś takiego. Są wytyczne ministerstwa, rozporządzenia, odgórnie nałożone limity. To, co się teraz dzieje to bardzo niejasna sytuacja, tym bardziej, że nie mamy żadnej gwarancji, że konsolidacja przyniesie nam spodziewane korzyści. Nikt nam nie daje takiego zapewnienia. Czujemy się w tym bardzo niekomfortowo.

Rozmawiała
Agnieszka Majba-Pochwat

Burmistrz jest pewien, że tej części dotacji miasto nie traci

Plany konsolidacji z Rzeszowem zmieniają przeznaczenie pieniędzy.

W marcu miasto Dębica oraz i powiat podpisały umowę partnerską w ramach projektu Impuls dla Dębicy – kompleksowy program rozwoju miasta. Wśród zadań wskazanych do realizacji przez powiat i finansowanych ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy znalazły się inwestycje w ochronę zdrowia.

W ramach projektu zaplanowano: modernizację oddziału obserwacyjno-zakaźnego i chorób wątroby, zakup wysokospecjalistycznego sprzętu dla oddziału okulistycznego i doposażenie oddziału kardiologii w szpitalu w Dębicy oraz zakup specjalistycznego sprzętu dla Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Straszęcinie.

W sumie na ten cel powiat miał dostać z programu niebagatelną kwotę 10 mln zł.

Co się stanie z tymi pieniędzmi teraz, kiedy w planach jest przejęcie szpitala w Dębicy przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Rzeszowie?

Burmistrz Mateusz Kutrzeba wyjaśnia, że o możliwości połączenia placówek powiadomił już ministerstwo i partnera projektu – stronę szwajcarską.



Zespół Opieki Zdrowotnej nie będzie beneficjentem programu.

Jego zdaniem bardzo małe są szanse na to, że uda się zachować dotacje z przeznaczeniem na ten sam cel, jeśli zmieni się właściciel szpitala. Wówczas bowiem nasza lecznica stanie się częścią tej w Rzeszowie.

– A program zakłada, że beneficjentami mogą być podmioty z terenu miasta – tłumaczy Mateusz Kutrzeba.

Jest jednak przekonany, że miasto tych pieniędzy nie straci. 10 mln przeznaczone na inwestycje w szpitalu zostaną przesunięte na inne zadania inwestycyjne. Na razie jednak burmistrz nie mówi o konkretach.

Pieniądze z programu, w sumie 90 mln zł przeznaczone zostaną między innymi na: utworzenie Dębickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, rozwój kształcenia zawodowego przyszłości, rozbudowa systemu bezpieczeństwa – monitoring, kolumny SOS i nowoczesne wyposażenie Straży Miejskiej, zakup 8 nowych elektrycznych autobusów.

(nan)

Granty unijne dla ośrodków zdrowia

USG też już mają

Grzegorz Bury, właściciel NZOZ GregMed w Straszęcinie ma powody do zadowolenia.

– Wreszcie możemy zrobić badania na miejscu, a nie odsyłać pacjentów, żeby czekali w kolejkach – przekonuje.

Sprzęt do wykonywania USG do najtańszych nie należy. Gdyby nie grant unijny z programu FENiKS taki ośrodek zdrowia, jak ten prowadzony przez niego w Straszęcinie, na zakup nie mógłby sobie pozwolić. Grzegorz Bury kupił go jednak licząc na to, że uzyskane dofinansowanie pozwoli na zrefundowanie kosztów. Tak też się0 stało.

NZOZ GregMed znalazł się na liście 65 podmiotów z Podkarpacia, do których już wkrótce trafi ponad 20 mln zł. Te największe, które mają ponad 10 000 pacjentów, mogły liczyć nawet na 450 tys. zł. Najmniejsze zaś – do 5 000 pacjentów – na 300 tys. zł.

W tej drugiej grupie znalazły się dwa ośrodki zdrowia z powiatu dębickiego. NZOZ Greg-Med ze Straszęcina otrzyma najwyższą możliwą kwotę 300 tys. zł, a SPG ZOZ w Żyrakowie nieco mniej, bo 254 tys. zł.

Założeniem konkursu było wzmocnienie opieki koordynowanej w placówkach Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ). Z kolei te, które już realizują opiekę koordynowaną, rozszerzą ofertę dla pacjentów o nowe ścieżki. Aktualnie jest ich pięć: kardiologiczna, pulmonologiczna, endokrynologiczna, diabetologiczna i nefrologiczna.

Grzegorz Bury kardiologa już zatrudnił. Teraz stara się, by specjalista miał odpowiedni sprzęt do pracy. Dzięki funduszom, które otrzyma z UE, będzie mógł refinansować nie tylko zakup USG, ale też chociażby aparatów do wykonywania badań EKG.

– Mamy zarówno stacjonarny, jak i przenośny – cieszy się właściciel przychodni w Straszęcinie.

To sprawia, że pacjent może skorzystać z konsultacji u specjalisty od ręki. Dzięki zapisowi elektrokardiogramu kardiolog może od razu powiedzieć zdecydowanie więcej na temat pracy serca pacjenta.

Część unijnego grantu może też zostać przeznaczona na remont pomieszczeń i zakup nowego sprzętu komputerowego. Dla Grzegorza Burego było to również bardzo ważne. Podkreśla bowiem, że lokal, który dzierżawi, od dawna wymaga odnowienia. To bowiem wpływa na lepszy komfort pracy, ale też oczekiwania pacjentów.

Jeszcze w tym roku ma ruszyć kolejny nabór wniosków.

JAG

eprasa.pl fdafa30a95

Agnieszka Wójcik była druga

Uczeń szkoły w Pilźnie najlepszy w Polsce

Szymon Maduzia w Gołdapi wywalczył pierwsze miejsce.



Uczestnicy OHP w Dębicy (z pucharami i dyplomami) wraz ze znajomymi z hufców w Przemyślu oraz Rzeszowie.

W tej miejscowości odbywał się finał ogólnopolskiego konkursu Sprawny w Zawodzie 2026. Gospodarzem było tamtejsze Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczego Hufca Pracy.

Uczeń Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I Stopnia w Pilźnie zajął pierwsze miejsce w kategorii mechanik pojazdów samochodowych. Zanim dostał się do etapu centralnego musiał pokonać innych zawodników podczas etapu wojewódzkiego. Szymon Maduzia na co dzień rozwija swoje umiejętności zawodowe podczas praktyk zawodowych w firmie Premium Car w Pilźnie.

Nie był to jedyny sukces uczniów OHP w Dębicy. Na podium stanęła również Agnieszka Wójcik, także ze szkoły w Pilźnie, zdobywając drugie miejsce w kategorii bezpieczeństwo i higiena pracy z elementami prawa pracy. Uczestniczka odbywa praktyczną naukę zawodu fotografa w Studiu Fotograficznym Prajsner w Dębicy.

Dębicki hufiec reprezentowała także Dominika Kępowicz, która uczestniczyła w ogólnopolskim pojedynku cukierniczym Smaki Regionów.

Prezentując swoje umiejętności zawodowe i kreatywność, godnie reprezentowała Podkarpacką Wojewódzką Komendę OHP. Na co dzień zdobywa doświadczenie zawodowe w Cukierni Bassara w Dębicy.

Jak podkreśla rzecznik prasowy Podkarpackiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Rzeszowie Łukasz Stebnicki osiągnięcia młodzieży są efektem systematycznej pracy, determinacji oraz współpracy wielu osób zaangażowanych w proces kształcenia zawodowego.

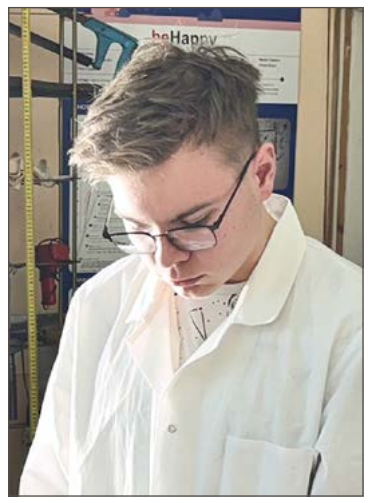
– Do sukcesu przyczynili się instruktorzy praktycznej nauki zawodu, pracodawcy, nauczyciele oraz kadra Ochotniczych Hufców Pracy, którzy każdego dnia wspierają młodych ludzi w rozwijaniu ich pasji i kompetencji – dodaje rzecznik.

rar

Stypendium dla najzdolniejsze młodzieży Podkarpacia

Szymon Jagiełło w elicie

To kolejny sukces ucznia Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy i prezesa koła naukowego TechnoZone.



Dla Szymona Jagiełły granice naukowe poznania nie istnieją.

Szymon Jagiełło podczas uroczystych obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie odebrał z rąk marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla stypendium dla najzdolniejszej młodzieży Podkarpacia. Taka nagroda przyznana została 25 uczniom szkół średnich.

– To nagroda za jego niesamowitą pracowitość, pasję i genialne osiągnięcia w tym roku szkolnym – zauważa nauczyciel Marek Braun, który jest opiekunem koła TechnoZone.

Lista sukcesów Szymona Jagiełły naprawdę robi wrażenie. Uczeń Kwiatka odnosi je nie tylko w Polsce, bo ma również na koncie te międzynarodowe. Jest laureatem konkursów organizowanych przez Lockheed Martin oraz CanSat, za którym stoi Europejska Agencja Kosmiczna ESA.

W kraju znajduje się w uczniowskiej elicie. Jest finalistą polskiej edycji Konkursu Unii Europejskiej dla Młodych Naukowców (EUCYS). Realizuje zadanie kosmiczne. W tym roku przeprowadził aż trzy misje stratosferyczne, podczas których testował wykonane przez siebie układy pomiarowe do badania atmosfery.

Wraz z Kamilem Lauzerem zakwalifikował się do półfinału największego w Polsce konkursu naukowego E(x)plory.

– Nasz projekt badawczy Kwantowe wspomaganie fotowoltaiki został doceniony za innowacyjne podejście i zaangażowanie w rozwój nowoczesnych technologii energetycznych – mówi.

Jako jedyny uczeń w województwie został też ambasadorem Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Innowacji. Szymon udowadnia, że dzięki pasji i konsekwencji można osiągnąć wszystko, a przy tym inspirować innych do działania.

JAG

Sukces miniprzedsiębiorstwa z II LO w Dębicy

Ándale docenione w finale w Warszawie

Zaczynały od 150 zł, skończyły z 11 tys. zł. To oznacza, że wkład własny pomnożyły 70 razy.



W Warszawie Ándale reprezentowały (od lewej) Hanna Mazur, Anna Foszcz, Oliwia Helt i Anastazja Domarska. Ich opiekunką była Katarzyna Buszek.

Sześć uczennic trzeciej klasy w II LO w Dębicy wymyśliło sobie, że będą organizować wycieczki i dyskoteki oraz produkować i sprzedawać kwiaty z drucików kreatywnych. Dyrektorem generalnym została Anastazja Domarska.

– To były różne działalności, ale połączyłyśmy to jakoś. Naszym głównym przesłaniem było dawanie ludziom radości i tworzenie wspomnień – przekonuje.

Zastępczyni dyrektora ds. marketingu Oliwia Helt opowiada, że finalnie udało im się zorganizować wycieczkę zagraniczną i szkolną dyskotekę. Na jarmarki bożonarodzeniowe pojechało 47 uczestników, nie licząc szóstki z Ándale, nauczycieli i kierowców.

– A mieliśmy jeszcze sporo osób na liście rezerwowej – mówi.

Anna Foszcz, dyrektor ds. marketingu cieszy się, że atmosfera podczas wyjazdu była bardzo fajna. Nie ukrywa, że pojawiły się małe konflikty i inne przeszkody, ale ostatecznie wszyscy wrócili zadowoleni.

– Ja się bawiłam bardzo dobrze i myślę, że każda z nas się bawiła naprawdę bardzo fajnie – zauważa.

Dyrektor finansowy Hanna Mazur dodaje, że wycieczka była do czterech krajów. Najpierw pojechali do Wiednia w Austrii, a potem przez Bratysławę w Słowacji i Pragę w Czechach dotarli do Drezna w Niemczech.

– W Wiedniu było najpiękniej. Co do cen może nie, ale widoki są naprawdę śliczne i ogółem wszystko super – stwierdza Anna Foszcz.

I to w tym wszystkim chodziło. Hanna Mazur tłumaczy, że nazwa miniprzedsiębiorstwa Ándale pochodzi z języka hiszpańskiego i oznacza w wiernym tłumaczeniu: pospiesz się.

– Chciałyśmy zaznaczyć takie korzystanie z życia, nieczekanie na odpowiedni moment, tylko po prostu czerpanie radości z codziennego życia i tworzenie wspomnień – przekonuje.

Ándale dobrą organizacją, dopracowaniem każdego szczegółu i możliwie jak najniższą ceną dopasowaną do usługi lub produktu wyróżniło się zarówno w szkole, jak i w Polsce. Firma Anastazji Domarskiej, Oliwii Helt, Hanny Mazur, Anny Foszcz, Ewy Świerk i Zuzanny Zygmunt znalazła się w gronie 20 najlepszych w kraju.

Janusz Grajcar

Hubert Bień postarał się o Złotą Receptę

To nagroda dla studenta, który najlepiej w Polsce poradził sobie z testem z farmakologii.



W rywalizacji indywidualnej Hubert Bień był najlepszy.

Hubert Bień kończy obecnie trzeci rok studiów na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Na kierunku lekarskim właśnie wtedy przeprowadzany jest kurs farmakologiczny. Mieszkaniec Dębicy znalazł się w najlepszej piątce tych osób z rocznika, które go ukończyły. Dzięki temu został zakwalifikowany do Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Farmakologicznej Złota Recepta.

Na finał do Warszawy zaproszeni zostali studenci z trzynastu uczelni. Przyjechało w sumie 57 uczestników. Startowali w konkurencji indywidualnej i drużynowej. W tej pierwszej każdy mierzył się z testem składającym się z dziewięćdziesięciu pytań, a na jego rozwiązanie było półtorej godziny.

– Były między innymi pytania dotyczące interakcji zachodzących pomiędzy lekami, jak się wtedy zachowują, jak są wchłaniane przez organizm, ale też takie o działania niepożądane – mówi Hubert Bień.

Okazało się, że to właśnie pochodzący z Dębicy student UM w Lublinie odpowiedział poprawnie na największą liczbę pytań i zajął pierwsze miejsce. W konkurencji drużynowej natomiast uczestnicy konsultowali konkretny przypadek kliniczny. Ich zadaniem było dobranie jak najlepszych leków.

Huberta Bienia do konkursu przygotowała prof. Ewa Urbańska, kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej. On sam przyznaje, że jeszcze nie wybrał specjalizacji, ale poważnie rozważa pójście w kierunku kardiologii lub anestezjologii.

JAG

eprasa.pl fdafa30a95

Radziła sobie z przeciwnościami losu

Pani Genowefa świętowała stulecie

Jubilatka lubi biały barszcz z ziemniakami i oglądać Ojca Mateusza.



Genowefa Świętoń urodziny świętowała w licznym gronie najbliższych.

Urodziła się w 1926 roku jako Genowefa Socha. W Dębicy i z tym miastem związana jest przez całe swoje życie, aż do teraz. Dom rodzinny stał na Kopalinach, jak wtedy nazywano tę część miasta, która potem zamieniła się w Wolicę. Kiedy wybuchła wojna, Genowefa wchodziła w dorastanie. Wspominała, jak podczas akcji Burza siedzieli ukryci w bunkrach w lesie. Potem zostali wysiedleni do Gnojnicy. Rodzinę przygarnęli dobrzy ludzie, dzięki nim przetrwali i mogli wrócić do Dębicy.

Dom zastali spalony, więc ojciec rodziny, Stanisław Socha wziął się za budowę nowego gospodarstwa. Byli związani nie tylko z miejscem, ale i z ziemią, która była ich żywicielką.

– We wspomnieniach widzę mamę, zawsze w polu, jak ciężko pracuje – mówi córka jubilatki Anna Bielatowicz.

Genowefa zmieniła nazwisko na Świętoń wychodząc za mąż za sąsiada. Adam pracował jako robotnik. Zmarł tragicznie w 1963 roku, młoda kobieta została z pięciorgiem dzieci.

Na pewno nie było jej łatwo, ale samodzielnie uniosła nie tylko trud ich wychowania, ale też wyprowadziła całą piątkę na ludzi. Wszyscy pokończyli szkoły, zdobyli zawody.

– Najstarszy Wacek poszedł na wojskowego do Warszawy, Łucja wykształciła się na ciastkarza-piekarza i do dziś piecze wspaniałe ciasta. Najbardziej uzdolniony z całej piątki Stanisław skończył studia na politechnice w Warszawie. Maria skończyła technikum mechaniczne, a Anna technikum chemiczne. Dzieci dorastały i po kolei opuszczały rodzinne gniazdo, pani Genowefa nigdy powtórnie nie wyszła za mąż. Prowadząc gospodarstwo, radziła sobie sama.

Dzieci celebrowały kolejne jej -dziesiąte urodziny.

– Siostra nawet napisała książkę przy okazji któregoś jubileuszu. Nosi tytuł „Wspomnienia o Genowefie" – opowiada córka Anna Bielatowicz.

Genowefa Świętoń doczekała się 13 wnuków i aż 34 prawnuków. Do niedawna cieszyła się całkiem dobrym, jak na swój wiek, zdrowiem.

– Do marca tamtego roku jeszcze samodzielnie chodziła – zdradza pani Anna.

Kryzys, który przyszedł wiosną 2025 roku mocno nadwerężył siły seniorki i położył ją do łóżka. Teraz większość czasu spędza leżąc, ale na obchody okrągłych setnych urodzin usiadła z gośćmi przy stole.

Mimo ograniczeń, jakie nakładają wiek i stan zdrowia, pani Genowefa pozostaje osobą nadal na swój sposób aktywną. Ogląda telewizję, a jej ulubiony film to serial o przygodach księdza detektywa z Sandomierza.

– Wczoraj poprosiła, by nie wyłączać telewizji, bo spodobał jej się jakiś film i obejrzała do końca – mówi córka.

Jeszcze rok temu starsza pani czytała książki, teraz tylko przegląda prasę, głównie religijną.

Nadal lubi barszcz biały ze śmietaną i ziemniakami, chętnie zje kawałek sernika i codziennie pije kawę.

– Robimy taką ze śmietanką, rozpuszczalną – wyjaśnia pani Anna.

Szacownej Jubilatce pozostaje życzyć kolejnych pięknych lat w jak najlepszym zdrowiu.

(nan)

Reklama

Społem
PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:

- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta obowiązuje od 09.06.2026 r. - 13.06.2026 r.

Chleb ProBody 420g Społem	Weka/bagietka 320g Społem	Ciasto z owocami Społem	Lody 0,9l Społem	Kiełbasa spod lady Nik Pol
				
10,50 zł	7,30 zł	39,80 zł/kg	14,99 zł	15,99 zł/kg

Kiełbaski z szynki, z fileta Nik Pol	Ser Edam Rycki	Śmietana 18% 400g Rolmlecz	Kluski śląskie z mięsem Mateo	Kawa Nescafe Classic 200g
				
33,99 zł/kg	30,99 zł/kg	4,99 zł	17,99 zł/kg	24,99 zł

eprasa.pl fdafa30a95

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl fdafa30a95

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



OGŁOSZENIE nr MKT/DZ/3/2026 z 28 maja 2026 r. Burmistrz Miasta Dębicy ogłasza:

Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę niżej wymienionych nieruchomości na cele składowe lub parkingowe na okres od 01.07.2026 r. do 30.06.2029 r.:

– Część działki 76/1 obręb 3 o powierzchni 400 m², część działki 78/1 obręb 3 o powierzchni 904 m², część działki 78/3 obręb 3 o powierzchni 684 m², łączna powierzchnia działek 1988 m² położone w Dębicy przy ul. Cmentarnej – cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 9 940,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści złotych 00/100) netto – wadium: 1 988,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych 00/100)

1. Do cen miesięcznych czynszów dzierżawnych osiągniętych w przetargu należy doliczyć podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury.
2. Czynsz dzierżawny płatny będzie z góry za dany rok do 31 marca każdego roku. Czynsz dzierżawny za niepełne miesiące zostanie wyliczony proporcjonalnie.
3. Umowa dzierżawy zawarta będzie na okres od **01.07.2026r. – 30.06.2029r.** z możliwością wydłużenia terminu. Z dniem zakończenia dzierżawy wydzierżawiający zobowiązany jest usunąć elementy ogrodzenia. Brak uporządkowania wyposażenia spowoduje naliczenie dodatkowych opłat za zajęcie terenu.
4. Dzierżawca winien ubezpieczyć stosunek dzierżawy od zdarzeń losowych.
5. Wydzierżawiający zastrzega sobie, że w razie konieczności dzierżawca udostępni dzierżawiony teren na potrzeby Gminy Miasta Dębica na zasadzie odrębnych uzgodnień i porozumień.

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 17.06.2026 r. na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego nr 40 1240 4764 1111 0000 4866 6589 w Banku Pekao S.A. w Dębicy. Za skuteczne wniesienie wadium uważa się moment obciążenia rachunku wydzierżawiającego.

Dowód wpłaty wadium należy okazać Komisji przed przystąpieniem do przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **23.06.2026 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy ul. Ratuszowa 2 pok. nr 51 (parter).

Wadium przepada na rzecz Gminy Miasta Dębica jeżeli osoba, która wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium złożone przez osoby, które nie wygrają przetargu zostanie zwrócone w ciągu 3 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu, a osobie, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego za okres zależny od jego miesięcznej wysokości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Komunalnego i Transportu w Dębicy, ul. Ratuszowa 2, pokój nr 14, tel.14 683 82 69.

Ogłoszenie dostępne jest również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej- przetargi.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę 46 a w Gębiczynie, przy drodze gminnej, z prawem zabudowy 2 budynków; częściowo zalesioną, media na działce. Tel. 48 571 024 529.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 50 m², ul. Pana Tadeusza, Dębica. Tel. 502 136 607.
- Wynajmę mieszkanie 20 m² – jeden pokój, w Dębicy, najchętniej kobiecie. Tel. 533 262 884.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.
- Traktor Władimirzec 125; koń mechaniczny z silnikiem WSK sprzedam. Tel. 668 005 514.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam karpia – narybek, kroczka. Jaworze. Tel. 792 873 194.
- Sprzedam ziemniaki paszowe i owies z małego gospodarstwa. Cena do uzgodnienia. Tel. 533 978 948.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Kontener aluminiowy z otwieranymi bokami (magazyn). Tel. 668 005 514.
- Kosiarka traktorek Rasentrac z nowym silnikiem. Tel. 668 005 514.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt, precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

cd. na str 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl fdafa30a95

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór gratis! Promocyjne ceny. +48 455-448-100.
- Montaż napędów do bram przesuwnych i dwuskrzydłowych Montaż i konfiguracja domofonów oraz wideodomofonów. Tel. 530 003 606.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Zadaszenia, pergole, balustrady. Tel. 664 327 242.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze: trawniki, żywopłoty, pielęgnacja ogrodów i inne prace. Minikoparka i sprzęt budowlany. Szybkie terminy, darmowa wycena. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Kostka brukowa, tarasy wentylowane, ogrodzenia; wycinka drzew; koszenie trawników; pielęgnacja żywopłotów. Tel. 664 327 242.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz Dominik Orkisz** oferuje kurczęta brojlery na sztuki 4-tygodniowe w sprzedaży w dniu 17.06.2026 od 8:00 do 10:00 oraz na wagę w dniu 02.07.2026 od 8:00 do 10:00 i od 18:00 do 20:00. Dębica, ul. Tetmajera 4; tel. 602 741 669.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.



eprasa.pl fdafa30a95

Rywalizowali w dwóch grupach

Wystartowało ponad 120 zawodników

W Domu Kultury Śnieżka odbył się turniej szachowy z okazji Dnia Dziecka.



Najlepszą zawodniczką grupy A została Aleksandra Zgoda. Więcej zdjęć z turnieju na www.debica24.pl.

Była to już siedemnasta edycja wydarzenia organizowanego przez Miejski Klub Szachowy Gryf Dębica, na czele którego stoi Marcin Mala. Współorganizatorami byli: Stowarzyszenie Teraz Dębica oraz Urząd Miejski w Dębicy, przy wsparciu pracowników Domu Kultury Śnieżka oraz Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy

Choć pierwotnie zakładano, że w turnieju udział weźmie 100 zawodników, to ostatniecznie organizatorzy zdecydowali się dopuścić do gry aż 120 osób.

– Na kolejne turnieje przydałaby się nam większa sala – podkreślał podczas wydarzenia Marcin Mala.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonali zaproszeni goście: Elżbieta Drąg, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Dębicy oraz Paweł Hayn, radny Rady Miejskiej w Dębicy oraz prezes Stowarzyszenia Teraz Dębica.

Zawody rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund, w tempie 12 minut na partię z dodatkiem 2 sekund za każde posunięcie. Uczestnicy rywalizowali w dwóch grupach wiekowych: grupa A obejmowała zawodników urodzonych w latach 2008-2015, natomiast grupa B dzieci z rocznika 2016 i młodsze.

Jak podkreślają organizatorzy poziom sportowy turnieju był bardzo wysoki, a walka o końcowe miejsca trwała do ostatniej rundy. W grupie A zwyciężył Marek Kulig (MKSz Gryf Dębica), drugie miejsce zajął Jakub Olszówka (UKS Omega Rzuchowa), a trzecie Mikołaj Kopacz (KGL Szarotka Wadowice Górne). Wyróżnienie dla najlepszej zawodniczki otrzymała Aleksandra Zgoda.

W grupie B triumfował Miłosz Makowiec (KGL Szarotka Wadowice Górne), drugie miejsce zajął Jakub Czyżowicz (UKS Lisek Lisia Góra), a trzecie Antoni Cyboran (LKSz GCKiP Czarna). Najlepszą zawodniczką w tej kategorii została Anna Karp.

Jeszcze podczas imprezy Marcin Mala mówił, że jednym z najważniejszych elementów turnieju jest jego otwarty i integracyjny charakter. Dodał, że zgodnie z wieloletnią tradycją każdy uczestnik otrzymuje nagrody.

– Jest ich cała góra, nikt nie wyjdzie z pustymi rękami, przecież to jest Dzień Dziecka – mówił Marcin Mala.

W trakcie wydarzenia rozdano ponad 280 nagród rzeczowych, a na zawodników czekały także puchary, medale oraz poczęstunek przygotowany przez rodziców zawodników dębickiego klubu.

Frekwencja podczas tegorocznego turnieju pokazuje, jak dynamicznie rozwija się szachowa społeczność w mieście, powiecie i poza nim. Jak przypomina Marcin Mala podczas pierwszej edycji wydarzenia startowało zaledwie 30-40 zawodników, natomiast obecnie liczba uczestników przekroczyła 120 osób, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu Królewską Grą, ale te o ciężkiej pracy, jaką każdego dnia wykonuj trenerzy najmłodszych szachistów.

Podczas turnieju wyróżniono także osoby szczególnie zaangażowane w rozwój klubu i organizację wydarzeń. Pamiątkowe medale otrzymali: Anna Piątek, Aleksandra Kawecka-Kozioł oraz Karol Soboń.

Obserwator Lokalny był patronem medialnym wydarzenia.

Grzegorz Król

Podkarpacka Liga Kyokushin Karate WKB

Takie zawody w Pilźnie będą po raz pierwszy. Organizatorzy zapraszają

Zawodnicy działającej od pięciu lat sekcji Pilzno, od kilku tygodni szlifują formę.



Dla zawodników z Pilzna będzie to debiut przed własną publicznością.

Podkarpacka Liga Karate Kyokushin WKB składa się z pięciu etapów. W Pilźnie w sobotę 13 czerwca odbędzie się trzeci. Będzie to wyjątkowe wydarzenie dla całej gminy. Gospodarzami pierwszych dwóch były Klub Kuokushin Karate Prestige Rzeszów oraz Gorzycki Klub Karate Kyokushin.

Sekcję Pilzno Uczniowskiego KKK z siedzibą w Brzostku reprezentuje w lidze 20 zawodników. Konsekwentnie zdobywają kolejne punkty, a każdy start pokazuje ich zaangażowanie, charakter oraz systematyczną pracę na treningach.

W poniedziałki i środy w godz. 18:00-20:00 w zajęciach uczestniczy blisko 35 osób. Treningi prowadzi sensei Paweł Bulsa (II DAN), a prezesem klubu jest sensei Robert Kolbusz (IV DAN).

Z powodzeniem rywalizują w konkurencjach kata i kumite. W tegorocznej lidze na wyróżnienie za starty w kumite zasługuje Leon Papiernik, jeden z najmłodszych zawodników. W kata z kolei bardzo wysokie noty w pierwszym etapie zdobyła Justyna Gębara, najstarsza uczestniczka ligi z gminy Pilzno.

Startowała również Zofia Krawiec, reprezentantka klubu na ME i MP, w których znalazła się w finałowej ósemce. Dobrze rokuje Laura Ciećka, która dopiero zaczyna przygodę z karate, ale już wykazuje się niezwykłą determinacją i wolą walki, a przy tym sporym talentem.

W klubie cieszą się, że mogą po raz pierwszy gościć uczestników Podkarpackiej Ligi Karate Kyokushin WKB w Pilźnie. Liczą na sportowe emocje, a kibiców proszą o gorący doping.

Do Pilzna przyjadą zawodnicy wszystkich liczących się klubów karate kyokushin z Podkarpacia. Będą więc reprezentanci z Rzeszowa, Gorzyc, Ropczyc, Straszęcina, Dydni, Sanoka, Birczy, no i oczywiście Uczniowskiego KKK w Brzostku wraz z filią w Pilźnie.

Zawody rozpoczną się o godz. 10:00 w hali szkoły podstawowej przy ul. Niepodległości 1A.

JAG

Klasa B

Borowiec już w klasie A

W pierwszej grupie szansę na bezpośredni awans nadal ma aż trzy drużyny.

Z obu grup do klasy A wejdzie zwycięzca oraz jedna z dwóch drużyn z drugich miejsc, które zagrają z sobą w barażu. W drugiej grupie o drugie miejsce walczą rezerwy Legionu i Stasiówka. W ostatnich meczach Pilźnianie zagrają w Jodłowej, a Stasiówka w Korzeniowie.

Grupa I

Brzeźnica - Strażak Lubzina 4:6 (3:4)

Bramki: Jarosz (9), Pieczara (21), Klabacha (21), Jaskot (74) - Chamera 5 (1, 10, 45, 83, 86), Ślusarczyk (16).

Grupa II

Stasiówka - Zasów-Mokre 3:1 (2:0)

Bramki: Wanat 3 (27, 35, 65) - Janeczek (88).

Stasiówka: Marć - Stręk, K. Chmiel, M. Pociask (88 A. Pociask), Wanat (80 Nykiel), J. Chmiel, Małłok (75 Kocół), Włodarski (65 Kopala), Gil, Szymaszek, Ozimek.

Łęki Górne - Dragon Korzeniów 1:2 (1:2)

Bramki: Drożdż (41) - Konieczny (10), Jaszcz (19).

Czerwone kartki: Rzeszowski (55), Kula (73).

Borowiec Straszęcin - Kamieniarz II Golemki 5:0 (2:0)

Bramki: Ryński 2, Buczyński, Kurczyk.

Legion II Pilzno - Dąb Żdżary 6:0 (3:0)

Bramki: Mroczek 2, Gliwa 2, Kozioł, Cyboroń.

Pustków II - TS Jodłowa 5:0 (3:0)

Bramki: J. Mączka 2 (22, 90), Wojtaszek (44), Matera (45+1), Dwojak (68).

JAG

1	Progres	17	42	81-14
2	Strażak	17	40	102-38
3	Piast	17	40	65-24
4	Plon	17	35	63-27
5	**Brzeźnica**	**17**	**30**	**63-37**
6	Gród	17	22	50-43
7	Borkovia	17	17	39-54
8	Olimpia	17	13	36-52
9	Mała	17	12	29-79
10	Olchovia	17	0	6-166

1	Borowiec	19	46	64-19
2	Legion II	19	40	72-29
3	Stasiówka	19	40	45-39
4	Zasów/Mokre	19	35	46-28
5	Baszta	19	27	51-53
6	Dragon	19	23	32-45
7	Kamieniarz II	19	23	38-48
8	Jodłowa	19	22	30-46
9	Dąb	19	22	40-54
10	Łęki Górne	19	13	31-47
11	Pustków II	20	9	34-75

eprasa.pl fdafa30a95

Badminton

Filip Żegleń złotym medalistą mistrzostw Polski

Zawodnik Orbitka Straszęcin wygrał też turniej na Litwie.



Na Litwie para Filip Żegleń/Hanna Szulska była najlepsza.

W RSL Lithuanian U17 Filip Żegleń rywalizował w parze z Hanną Szulska (UKS Hubal Białystok) w grze mieszanej. Zwyciężając w swojej kategorii potwierdził przynależność do czołówki młodych badmintonistów. W tych samych zawodach w kategorii U19 po brązowy medal w grze podwójnej mężczyzn sięgnęli Mikołaj Krystek i Paweł Kiszczyk.

W Białymstoku rozegrany został prestiżowy turniej Yonex Polish Masters – Międzynarodowe Mistrzostwa Polski U17. W zawodach uczestniczyło ponad 130 badmintonistów reprezentujących dziewięć państw, co sprawiło, że rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Znakomity występ zanotował po raz kolejny Filip Żegleń. Sięgnął po złoty medal w rywalizacji misktów. Podobnie jak na Litwie, także i w tych zawodach jego partnerką była Janna Szulska. W kolejnym spotkaniach pokonali pary Antoni Pohl/Aleksandra Lochowicz 21-12, 21-19, Feliks Getka/Maja Paszek 18-21, 21-19, 21-17, Kristian Biba/Agata Maixnerova (Czechy - nr 1 turnieju) 21-13, 21-10, Michał Jaworski/Hanna Kochańska 21-16, 21-18.

W finale zaś okazali się lepsi od turniejowej czwórki Olaf Książkiewicz/Hanna Wylega 21-18, 21-13.

W Otwartym Turnieju Badmintona o Puchar Burmistrza Szczucina zawodnicy Orbitka zdominowali grę pojedynczą chłopców U-11, Zwycięzcą został Bartłomiej Sipiora, drugie miejsce zajął Franciszek Barnaś, a na trzecim stopniu podium stanął Borys Longosz.

W grze pojedynczej dziewcząt U-11 trzecia była Zofia Koziara. W rywalizacji chłopców U-13 trzecie miejsce zajął Franciszek Koziara. Znakomicie spisała się Lena Zapór, która zwyciężyła w singlu dziewcząt U-13.

Na uwagę zasługuje też występ Filipa Totosia. Młody zawodnik, mimo że tym razem nie znalazł się w gronie medalistów, zaprezentował dużą determinację i wolę walki. W każdym spotkaniu ambitnie walczył o każdy punkt, zdobywając cenne doświadczenie turniejowe, które z pewnością zaprocentuje podczas kolejnych startów.

JAG

Gala 80-lecia Podkarpackiej Siatkówki

Odznaczeni Dębiczanie

W Rzeszowie uhonorowani zostali Katarzyna Szydło, Witold Brniak i Konrad Makowiecki.

Podczas uroczystej gali z okazji 80-lecia Podkarpackiej Siatkówki w Rzeszowie trenerka Katarzyna Szydło oraz trener Witold Brniak (oboje Wisłoka Dębica) zostali uhonorowani Srebrną Odznaką Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

- Zostałam doceniona za pracę na rzecz dzieci i rozwój naszej akademii. Przed dwoma laty zaczynaliśmy od 20 dzieci, teraz mamy ich 300 - cieszy się Katarzyna Szydło.

Zauważony został też srebrny medal drużyny seniorek w I Podkarpackiej Ligi Siatkówki i jej udział w półfinałowym turnieju o awans do II ligi krajowej. Z kolei Witold Brniak angażuje się głównie w pracę z dziećmi, z Wisłoką związany jest od 18 lat. Prowadził też męski zespół Kępy, kiedy ten grał w lidze.

Medal Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej odebrał dyrektor MOSiR w Dębicy Konrad Makowiecki.

- To wyróżnienie traktuję jako docenienie wieloletniej współpracy miasta Dębica i MOSiR Dębica z PZPS oraz Podkarpackim WZPS - mówi Konrad Makowiecki.

Dyrektor przypomina, że w Dębicy od lat organizowane są młodzieżowe turnieje MP. Przyjeżdżają do nas najlepsi zawodniczki i zawodnicy z całego kraju. To nie tylko możliwość promocji miasta i sportu, ale też wkład Dębicy w rozwój kolejnych siatkarskich pokoleń.

Konrad Makowiecki podkreśla, że siatkówka w Dębicy rozwija się bardzo dynamicznie. Świadczy o tym sukces kobiecej drużyny Wisłoki. W naszym mieście działają dwa kluby młodzieżowe. Poza Wisłoką także Igloopol, w których trenują setki dzieci i młodzieży.

JAG



W Rzeszowie odznaki odebrali Witold Brniak i Katarzyna Szydło.

V liga

Pustków się utrzymał, Brzostowianka czeka

Los tego drugiego klubu zależał będzie od Izolatora Boguchwała. Jeśli wygra w barażach, to do dębickiej V ligi nie spadnie Wisłok Wiśniowa.

Z naszej klasy okręgowej do IV ligi już awansowała Radomyślanka. Szansę ma też Lechia jeśli wygra baraże. Do klasy A spada natomiast automatycznie trzy drużyny. Czwartą od końca, czyli Brzostowiankę, spycha właśnie Wisłok.

Kamieniarz Golemki - Radomyślanka 2:2 (0:1)

Bramki: M. Kantor (52), Szerszeń (63) - Cholewa (15), Zbierzkowski (61).

Stara Jastrząbka/Róża - Dromader Chrząstów 3:1 (1:1)

Bramki: Kłak 2 (4, 67), Kieraś (53) - Sztuka (43).

Żyraków - Igloopol II 2:1 (0:1)

Pustków - Chemik Pustków 0:0

Stal II Mielec - Brzostek 7:0 (2:0)

Bramki: Dziuba 2 (17, 67), Stala (39), Hull (51), Sadłocha (58), Pruchnik (63-sam.), Góra (89).

Pozostałe wyniki: Sokół II Kolbuszowa Dolna - Lechia Sędziszów Małopolski 0:5, Victoria Czermin - Smoczanka Mielec 4:2, Piast Wadowice Górne - Kolbuszowianka 1:6.

JAG

1	Radomyślanka	29	64	95-29
2	Lechia	29	52	85-49
3	Smoczanka	29	50	82-47
4	Stal II M.	29	50	64-41
5	**St. Jastrząbka**	**29**	**47**	**59-54**
6	**Chemik**	**29**	**47**	**45-29**
7	**Kamieniarz**	**29**	**44**	**73-59**
8	Victoria	29	40	56-74
9	Sokół II	29	40	62-72
10	**Igloopol II**	**29**	**40**	**60-51**
11	Kolbuszowianka	29	39	84-60
12	**Pustków**	**29**	**38**	**57-61**
13	**Brzostowianka**	**29**	**33**	**66-87**
14	Piast	29	32	46-76
15	Dromader	29	23	39-98
16	**Żyraków**	**29**	**10**	**25-111**

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Dębica informuje,
że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony – część działki część działki nr 261/29 obręb 1 przy ul. Osiedlowej w Dębicy. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

Burmistrz Miasta Dębica informuje,
że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony – część działki 1584/1 obręb 4 przy ul. Partyzantów w Dębicy. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl fdafa30a95

IV liga

Igloopol przegrywa w Błażowej

Takiego wyniku w 32. kolejce spotkań nikt się nie spodziewał. Walczące o baraż Morsy uległy Błażowiance.

32. KOLEJKA
Błażowianka – Igloopol 2:1 (0:1)
0:1 Buczek (10), 1:1 Kuźniar (48), 2:1 Baran (87-k.).
Legion Pilzno – Ekoball Sanok 1:0 (0:0)
1:0 Nytko (56-k.).
33. KOLEJKA
Igloopol – Polonia Przemyśl 3:2 (0:1)
0:1 Heijmann (13), 1:1 Kurek (68), 2:1 Cyganowski (70), 2:2 Bakowski (81-sam.), 3:2 Mucha (84-k).

Igloopol: Potański – Ciskał, Pawłowski, Bakowski, Pieniążek, Muniak (63 Tarała), Smoła (63 Mucha), Bajorek, Marszalik (63 Cyganowski), Kurek, Buczek.
Żółta kartka: Buczek.

Dla podopiecznych trenera Michała Szymczaka mecz z Polonią był już rywalizacją o przysłowiową pietruszkę. Może właśnie to było powodem dekoncentracji w 13 minucie, kiedy Heijmann znalazł się sama na sam z Potańskim i pokonał go strzałem po ziemi. Do ataku ruszyli dopiero wtedy, kiedy dowiedzieli się, że Izolator, z którym rywalizowali o miejsce barażowe, przegrywa z Sokołem.

Efektem tego były dwie szybko zdobyte bramki przez Adrian Kurka i Patryka Cyganowskiego. Ta druga na raty, bo napastnik Igloopolu najpierw uderzał głową, a po obronie przez golkipera gości, dobił piłkę nogą.

W 81. min Polonia doprowadziła do remisu po niefortunnej interwencji Filipa Bakowskiego, który posłał piłkę do własnej siatki. Chwilę później biało-niebiescy odzyskali prowadzenie, strzelcem gola z rzutu karnego był Tomasz Mucha.

JKS Jarosław – Legion 5:2 (2:1)
1:0 Martinez (26), 1:1 Zygmunt (35), 2:1 Reiman (42), 3:1 Prokić (63), 3:2 Nytko (87), 4:2 Muliński (90), 5:2 Phkakadze (90+2).
Legion: Parat – Bujak, Remut, D. Kędzior, Zygmunt – Nytko, Nazarenko (83 Cyboroń), Urban (73 Mroczek), Mazur – S. Kędzior (46 Chmura), Buras (65 Rejowski).
Żółta kartka: Widz (trener).

Na bramkę zdobytą przez Martinez Legion odpowiedział dość szybko. Damian Kędzior wrzucił piłkę z rogu, a główkował Patryk Zygmunt. Gospodarze wyszli ponownie na prowadzenie jeszcze przed przerwą, a po niej podwyższyli na 3:1. Pilźnianie kontakt złapali po strzale w długi róg Kacpra Nytki, ale później stracili kolejne dwa gole.

JAG



Porażką w Błażowej Igloopol (złote koszulki) zamknął sobie drogę do gry w barażach o III ligę. (fot. FB/Igloopol)

1	JKS	33	87	106-26
2	Izoaltor	33	73	74-41
3	**Igloopol**	**33**	**69**	**74-31**
4	Cosmos	33	67	81-37
5	Stal Ł.	33	65	68-48
6	Karpaty	33	59	71-50
7	Sokół	33	46	57-51
8	**Legion**	**33**	**44**	**40-42**
9	Błękitni	33	42	56-62
10	Polonia	33	42	48-58
11	Wiązownica	33	41	45-57
12	Czarni	33	41	49-54
13	Ekoball	33	39	40-52
14	Czeluśnica	33	35	43-82
15	Wisłok	33	34	43-59
16	Łowisko	33	24	42-76
17	Stal G.	33	24	42-76
18	Błażowianka	33	13	43-100

Klasa A

Inter Gnojnica zagra w barażach

Do klasy B spada Wiewiórka. Już wcześniej natomiast awans do V ligi zapewniła sobie Głowaczowa.

Głowaczowa - Wiewiórka 4:0 (2:0)
Bramki: Knych (31), Ziaja (42), Ostaszewski (52), Kura (63).
Paszczyniak - Sokół Krzywa 2:1 (0:0)
Bramki: Chmura 2 (56, 68) - Bochenek (77).
Kaskada Kamionka - DAP Dębica 1:1
Bramki: Fornek (60) - Królikowski (90+4).
Nagoszyn - Czarnovia 7:1 (2:0)
Bramki: Konrad Jemioło 2 (23, 27), Moraniec 2 (37, 90+1), Sok (48), M. Węgrzyn (52), D. Bieszczad (66).
Pozostałe wyniki:
Victoria Ocieka - Korona Góra Ropczycka 5:1
Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Łopuchowa 5:2
Team Przecław - Inter Gnojnica 1:3

JAG

1	**Głowaczowa**	**25**	**65**	**84-20**
2	Inter	25	50	74-45
3	**DAP**	**25**	**45**	**65-45**
4	Pogórze	25	40	51-36
5	Team	25	38	58-59
6	Korona	25	37	63-54
7	**Nagoszyn**	**25**	**34**	**68-51**
8	Victoria	25	34	55-61
9	**Paszczyniak**	**25**	**33**	**42-62**
10	Łopuchowa	25	31	52-52
11	**Czarnovia**	**25**	**31**	**58-63**
12	Kaskada	25	30	40-60
13	**Wiewiórka**	**25**	**21**	**43-96**
14	Sokół	25	9	27-76

Jeździectwo

Amazonki DUKJ Czempion już w maju udowodniły, że są w dobrej formie

W Głogowie Małopolskim i Gliniku Zaborowskim stawały na podium sześciokrotnie.

W zawodach skokowych zorganizowanych przez LKJ Zabajka w Głogowie Małopolskim wzięły udział trzy amazonki wraz z dobranymi im na ten sezon końmi. W imprezie w Gliniku Zaborowskim, której gospodarzem był klub JKS Pogórze uczestniczyły 2 pary.

Pierwszego dnia zawodów w Głogowie Michalina Bieniek na wałachu Arron była dwukrotnie druga w konkursie 80 cm na normę czasu i zwykłym klasy L 100 cm. Drugiego dnia wygrała w konkursie zwykłym klasy LL 80 cm.

Jagoda Przybyła na wałachu Dąbas AA była dwukrotnie pierwsza w konkurencji dokładności 40 cm i konkursie zwykłym klasy LL 60 cm. Z kolei Alicja Kociubińska na wałachu Etam zaliczyła czysty przejazd w konkursie 60 cm na normę czasu.

Nieco gorzej naszym reprezentantkom poszło podczas startu w Gliniku Zaborowskim. Tu również czekało je kilka konkurencji w ciągu dwóch dni. Michalina Bieniek na swoim Arronie zajęła trzecią pozycję w konkursie klasy L 100 cm, a w tym klasy LL 90 cm była piąta.

Dla Gabrieli Wojtunik na klaczy Afera była to inauguracja sezonu. Nasza amazonka była dwukrotnie szósta w klasie LL 60 cm i klasie LL 80 cm. Para zadebiutowała także w nowej dla siebie klasie LL 90 cm, zajmując dalszą pozycję.

Kolejne zawody wyjazdowe czekają zawodniczki DUKJ Czempion w połowie czerwca.

JAG



Michalina Bieniek w tym sezonie dosiada wałacha Arrona.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl fdafa30a95

Wcale nie na marginesie

Bycie dzieckiem to nie patologia



Byłam ostatnio w jednej z popularnych pizzerii. Sobotnie popołudnie, pełna sala. Przy jednym ze stolików dwie młode kobiety, każda z dzieckiem. Niemowlakiem. Dzieci nie płakały, nie biegały po sali wrzeszcząc, bo jeszcze nawet nie chodziły. Nie obrzucały się jedzeniem, nie zaczepiały gości. Słowem były na nie w kwestii wpisywania się w stereotyp nieznośnych kaszojadów.

Z tym większym zdziwieniem skonstatowałam, że na nie była także część konsumentów pizzy przy sąsiednich stolikach. Rzucane młodym matkom znaczące, pełne dezaprobaty spojrzenia mogłyby zrzucić je z krzeseł. Były tak natarczywe, że kobiety z dzieciakami na kolanach w końcu musiały je zauważyć. I powiem Państwu, że jestem dla nich pełna podziwu, że nie zapytały tych obserwujących je jak zwierzęta w zoo: w czym problem? Bo problem ewidentnie był.

Nie wiem, czego tzw. społeczeństwo oczekuje od młodych matek, ale po tym, co zobaczyłam w pizzerii, zaczynam podejrzewać, że tego, by zamknęły się z dzieciakami w domu i przeczekały tam do czasu, aż pociechy skończą co najmniej 5 lat. Albo zabierały je do takich miejsc jak restauracja w zamkniętych budkach, żeby swoim widokiem nie... no właśnie nie wiem co? Nie drażniły? Nie przeszkadzały? Nie irytowały?

Rozumiem, że w miejscach publicznych obowiązują pewne standardy zachowania, ale też nigdzie nie ma zakazu, że np. z dziećmi do lat 3 wstęp wzbroniony. Może komuś się nie mieści w głowie, ale dziecko to taki mały człowiek, który ma prawo być w sklepie, w restauracji, w pociągu czy samolocie.

Oczywiście, są takie lokale, gdzie z dziećmi bywać nie wolno, nawet całe hotele. W Polsce strefy child-free są rzadkością, ale się zdarzają. I takie prawo ich właścicieli, by własne reguły wyznaczać. Żadna mama z dzieciakiem tam się nie wybierze.

Cała reszta miejsc tzw. publicznych jest dostępna i przeznaczona dla wszystkich. Dla dzieci też, nawet tych najmniejszych.

Doskonale rozumiem, że komuś przeszkadza niewłaściwe zachowanie dziecka. Mi także, podobnie jak nie na miejscu zachowanie dorosłego. Oczywiście daję dzieciom większy margines, bo są dziećmi. I mają prawo tu być.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Ty się módl, żeby to się udało, bo to Twoja Piotr ostatnia szansa na uratowanie twarzy – wyjechał ostatnio do starosty były burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski. – Martw się swoją twarzą Wojciechu bez skazy – odpisał mu Piotr Chęciek. I tak sobie pomyśleliśmy, że jak panowie swoimi licami tak mocno zatroskani, to może jakaś maseczka, albo masaż kobido? Zaszkodzić, nie zaszkodzi, a może nawet zmarszczki wygładzi?

Były włodarz Brzostku zarzuca ponadto staroście, że odwagi mu brak. – Jakbyś mógł to byś za wdowami i dziećmi się ukrywał – zaatakował. – Wojtku, więc napiszę w stylu niezwykle Ci bliskim – zajmij się końmi. Lubię Cię, ale bez przesady – nie był mu dłużny starosta. Taka to szorstka ta męska przyjaźń.

– Jeżeli dzisiaj mówię, że nie składam w tym momencie rezygnacji – mimo że mam tych doświadczeń w ciągu ostatnich miesięcy, a zwłaszcza tygodni, serdecznie dosyć – to oświadczam, że nie składam rezygnacji – cytuje premiera Jana Olszewskiego Adam Pieniążek, wójt gminy Dębica. A my oczami wyobraźni widzimy już radnego Tomasza Domaradzkiego, który Zagłobę cytuje: – Jam to, nie chwaląc się, uczynił.

Reklama





Reklama



Reklama



eprasa.pl fdafa30a95